PO STRONIE SENIORA

DLA KOGO CZTERNASTA EMERYTURA?

PIENIĄDZE WYPŁACĄ WRAZ Z WRZEŚNIOWYM ŚWIADCZENIEM

Nr ISSN 0137-9259
Nr indeksu 350370

www.nowosci.com.pl

Nr 210 (17104) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI
59 lat
Czwartek, 10.09.2026

Zmiany w e-receptach
W prosty sposób można sprawdzić dostępność leków na portalach takich jak GdziePoLek.pl lub KtoMaLek.pl. W pacjent.gov.pl dostępna jest mapa aptek obsługujących częściową realizację recept. – **Str. 3**

Biedronka znów serwuje papierowe tasiemce
- Po co marnować tyle papieru na małe zakupy - dziwią się klienci tej handlowej sieci – **Str. 3**

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Bezpieczeństwo

Lawina SMS -ów po wycieku wrażliwych danych

Pacjenci otrzymują informacje, że ich dane mogły trafić w niepowołane ręce. Co wtedy należy zrobić? **– Str. 6**

System kaucyjny rządzi się swoimi prawami
Maszyna przyjmuje tylko te butelki i puszki, które nie są zgniecione i mają czytelną etykietę. **– Str. 6**

Sądowy wyrok za domowy magazyn narkotyków
Toruński sąd skazał Mateusza B. na dwa lata więzienia. **- Str. 3**

Odnowieni mieszczanie wrócili na starówkę
Trafiły w najbardziej fachowe ręce swojego twórcy. **– Str. 4**



FOT. BTCM

Baj Pomorski

Dyrektor widzi teatr familijny i bliżej widza. Przede wszystkim najmłodszego

Joanna Maciejewska

„Teatr Bliżej Widza" - to hasło programowe nowego dyrektora Baja Pomorskiego w Toruniu. Daniel Arbaczewski przejął kierowanie teatrem we wrześniu 2026 roku. W tym sezonie i kolejnym skupiał się będzie na młodszych widzach i to do nich będą skierowane nowości.

We wrześniu 2026 roku zamknął się pewien rozdział dla teatru lalek w Toruniu. Po 23 latach ze stanowiska dyrektora ustąpił Zbigniew Lisowski. Stery Baja Pomorskiego przejął, wyłoniony w drodze konkursu, Daniel Arbaczewski - menedżer kultury, aktor, reżyser i pedagog teatru.

To on wraz z zespołem, otwiera 81. sezon teatralny. Nowy dyrektor stawia na teatr familijny i teatr formy. Istotna będzie też pedagogika teatru i działania międzynarodowe. Do spotkań z widzem wykorzystywane mają być nie tylko cztery sceny, w tym plenerowa, lecz cała teatralna przestrzeń, która ma stać się przestrzenią do działań performatywnych.

W sezonie 2026/2026 na młodych widzów Baja Pomorskiego czekają cztery nowe tytuły. Będą to spektakle dla przedszkolaków i dzieci w wieku wczesnoszkolnym.

Z repertuaru Baja Pomorskiego zniknie część spektakli.

- Musimy zrobić miejsce na nowe tytuły. W tym momencie mamy 30, jeśli nie więcej tytułów. Realnie będziemy patrzeć, które spektakle są z nami, a które tylko wiszą na liście i są trudne do eksploatacji z racji np. dużych zmian obsadowych i wieloletniego grania.©℗ **– Str. 5**



FOT. KATARZYNA RENATA BRZOSTOWSKA

W sezonie 2026/2026 na młodych widzów Baja Pomorskiego w Toruniu czekają cztery nowe tytuły

REKLAMA 0011579487

Już jutro w Nowościach
wkładka informacyjna dla mieszkańców Torunia
TORUŃ

eprasa.pl a4090b7322

POLECAMY

JUTRO: Piekło narkotyków. „Ja, matka nastolatki, oskarżam system!”

10.09.2026
Czwartek

Imieniny obchodzą: Aldona, Łukasz, Mikołaj
Telefon alarmowy: 112

NOWOŚCI

Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Waldemar Piórkowski

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48, 87-100 Toruń,
redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.nowosci.com.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Justyna Wojciechowska-Narloch

zastępca redaktor naczelnej

Cienie pierwszej pracy

Młodzi. Pokolenie Z. Mówi się o nich, że są roszczeniowi, stawiają granice, nie chcą być niewolnikami pracy. Mówi się też, że nie odbierają telefonów od nieznanych numerów, krytykują zawodową hierarchię, nie chcą zostawać po godzinach. Czy to naprawdę takie straszne, czy może przeciwnie – normalne?

Rynek pracy nie jest dla młodych łaskawy. Bo pracodawcy oczekują doświadczenia zawodowego od dwudziestoparolatków. Oczekują też pełnej dyspozycyjności i pracy za przysłowiową czapkę śliwek. I niestety, często są nieuczciwi.

Znam dziewczynę, która zaraz po maturze zatrudniła się w sklepie z artykułami dla dzieci. Szybko załapała, o co chodzi w tym handlu, a pracodawca był i jest z niej zadowolony. Tylko na koniec każdego miesiąca wypłaca jej mniej niż zarobiła – o 200 a nawet 500 zł. Ona zainstalowała sobie własną wersję Exela, by liczył jej pensję. I ta nigdy nie zgadza się z kwotą wypłacaną przez pracodawcę. Ten po interwencji brakujące pieniądze dopłaca i zwala winę na księgowego. I tak to trwa już trzeci rok...

Znam też chłopaka, pomoc kuchenną w jednej z popularniejszych restauracji. Pracuje tam już ponad dwa lata, a dopiero od trzech miesięcy ma umowę i badania sanepidowskie. Wcześniej robił na czarno, a badań nikt nie wymagał. Nie raz przestrzegał mnie, bym nie korzystała z restauracji, w której pracuje. Bo – dla przykładu - jak zabraknie wołowiny na tatar, to się leci do Biedronki, kupić ten gotowy...

I tu może warto postawić pytanie: czego ci młodzi uczą się od swoich opływających w zbytki pracodawców? Jaką naukę wynoszą na przyszłość? Oj, chyba nie najlepszą! ©℗

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Nowości Dziennik Toruński”

tel. 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

POGODA

dziś
19°C/13°C

jutro
19°C/8°C

ROZMOWA

Młodzi Niemcy nie wiedzą wiele o tym, co się wydarzyło we wrześniu 1939 roku

Jacek Pawlicki (PAP)

Młodych Niemców nie interesuje ich bilateralna historia polsko-niemiecka, szukają nowego spojrzenia na przeszłość - mówi dr Agnieszka Pufelska, historyczka Nordost-Institut. - Niemcy chcą postrzegać siebie także jako ofiary II wojny



FOT. NORDOST-INSTITUT

Co przeciętny Niemiec wie o wrześniu 1939 roku?

Zależy co rozumiemy pod pojęciem przeciętny Niemiec. Młodzi Niemcy nie wiedzą o tym zbyt dużo. Chyba, że studiują historię stosunków polsko-niemieckich. Skąd niby mieliby wiedzieć?

W programie nauczania historii w szkołach nie ma II wojny światowej?

Jest, ale program koncentruje się głównie na Holocauście i ogólnie na planie Barbarossa czy wojnie w Europie Zachodniej. Powstał owszem wspólny polsko-niemieckie podręcznik historii („Europa. Nasza historia / Europa – Unsere Geschichte” – PAP), ale nie jest obowiązkowy. To nauczyciele decydują, czy po niego sięgnąć czy też nie. Ponieważ sięgają po niego tylko nieliczni, nie jest on wykorzystywany powszechnie.

Dlaczego? Czy Niemcy „po przepracowaniu” Holocaustu uważają rozliczenia z historią II wojny za zamknięte?

Tak daleko bym się nie posunęła. Często decydują o tym przyczyny pragmatyczne. W Niemczech nauka historii ogranicza się do omawiania głównych faktów. Często łączy się ją z wychowaniem obywatelskim. Historia jako przedmiot nie ogrywa takiej roli jak w Polsce. Niemcy nie są tak historycznie osadzonym narodem jak Polacy. Nie zafiksowali się na przeszłości. Drugi powód jest demograficzny. 30 proc. mieszkańców Niemiec ma pochodzenie inne niż niemieckie. Historia nauczana jest więc w taki sposób, by włączać te 30 proc. potomków migrantów do wspólnej narracji o przeszłości. Stosunki polsko-niemieckie nie pokrywają się z tym nowym trendem w niemieckiej historiografii.

Agnieszka Pufelska: Starsze pokolenie irytuje propagowanie przez polską prawicę negatywnego obrazu Niemców

W jakim sensie?

Z rozmów z moimi studentami wiem, że nie interesuje ich to bilateralne, w tym narodowe spojrzenie na historię polsko-niemiecką. Na historię patrzą globalnie, z szerszej perspektywy. Chłoną nowe pojęcia, szukają nowego spojrzenia na przeszłość. Szanse na przekonanie ich do tej wąskiej, narodowej perspektywy historycznej, która dominuje w Polsce, są nikłe. Z kolei starsze pokolenie, bardziej zakorzenione w przeszłości, jest już zmęczone żądaniami reparacji wojennych, irytuje ich propagowanie przez polską prawicę negatywnego obrazu Niemców.

Pytanie, na ile ten antyniemiecki dyskurs zwalnia ich z refleksji nad niemiecką winą.

Niemcy są zorientowani na Zachód. Jeśli chodzi o II wojnę światową, interesują się głównie Francją, lądowaniem Aliantów w Normandii. Nie byliśmy w stanie zainteresować ich tym, co 86 lat temu się działo na Wschodzie. Koncentrujemy się na byciu ofiarą, co jest oczywiście uwarunkowane historycznie. Rozpamiętujemy Powstanie Warszawskie, powtarzamy, że w czasie II wojny światowej cierpieli i ginęli głównie Polacy, ale brak nam samokrytycznego spojrzenia na całość. Nie dostrzegamy pewnych istotnych rzeczy. Wyrzuciliśmy na przykład z polskiej pamięci o II wojnie światowej Holocaust. Przenieśliśmy zagładę ludności żydowskiej gdzieś do innej sfery, nie wiadomo nawet gdzie. Tymczasem w Holocauście zginęli głownie polscy obywatele i obywatelki. Jeżeli zaczęlibyśmy postrzegać Zagładę szerzej - także jako zbrodnię na Polakach - polskiej narracji łatwiej byłoby się przebić i zaistnieć w niemieckiej świadomości. Jeżeli zapyta się dziś Niemców o to, jacy Żydzi ginęli w czasie Holocaustu, odpowiedzą, że niemieccy...

W Niemczech w siłę rośnie AfD, której politycy wzywają do wymazania niemieckiej winy. To chyba nie ułatwia dialogu?

Przypomnę, że Alexander Gauland, jeden z liderów tej partii, powiedział, że w tysiącletniej historii Niemiec Hitler i naziści to tylko Vogelschiss, czyli tłumacząc na polski, „ptasi kleks” (Vogelschiss to w języku niemieckim wulgarne określenie – PAP). Ciążenie ku prawej stronie sceny politycznej, które obserwujemy zarówno w Polsce jak i w Niemczech, nie zbliża nas ku sobie. W Niemczech sporo mówi się o otwartym w zeszłym roku w Berlinie tymczasowym „Miejscu Pamięci dla Polski 1939–1945”, na którego miejscu ma stanąć pomnik przypominający Niemcom o stratach, jakie ponieśli Polacy. W stolicy ma powstać też Dom Polsko-Niemiecki, czyli muzeum oraz centrum dialogu, które ma upamiętniać polskie ofiary niemieckiej okupacji w latach 1939–1945. ©℗

eprasa.pl a4090b7322

ZDROWIE

Zmiany w e-receptach. Nie jedź w ciemno. Sprawdź, gdzie jest lek

Małgorzata Stempinska

Od początku lipca br. pacjenci mogą kupować opakowania tego samego leku przepisanego na e-recepcie w różnych aptekach. Podpowiadamy, jak szybko sprawdzić dostępność leków, by w ciemno nie jeździć po aptekach.



FOT. FREEPIK.COM

Zmiany w e-receptach są korzystne dla pacjentów

Skontaktowała się z nami Czytelniczka: - Mieszkam w małej miejscowości . Lekarz specjalista zapisał mi cztery różne leki, z czego trzy po kilka opakowań. W najbliższej miejscowości wykupiłam zaledwie trzy opakowania dwóch leków. Recepta jest otwarta. Słyszałam, że zmieniły się przepisy i można teraz receptę dokończyć w innej aptece. Czy można w sieci sprawdzić dostępność leku w poszczególnych aptekach? Powiem szczerze, że do kolejnych mam ponad 20 kilometrów, a dodzwonienie się na telefon stacjonarny, bo tylko taki jest podany na stronie internetowej, graniczy z cudem.

Barbara Nawrocka, rzeczniczka Kujawsko-Pomorskiego NFZ potwierdza, że od 1 lipca 2026 roku zmieniły się zasady realizacji e-recepty dzięki wdrożeniu przez Centrum e-Zdrowia nowej usługi współdzielenia e-recept.

- Obecnie nie trzeba już wracać po kolejne opakowania tego samego leku do pierwszej apteki, ponieważ system pozwala dokończyć zakup w innej placówce, o ile obie apteki uruchomiły już tę nową funkcjonalność. Ponadto odrębne leki z tej samej e-recepty od zawsze można kupować w zupełnie różnych miejscach - wyjaśnia Barbara Nawrocka.

Aby uniknąć podróżowania w ciemno oraz problemów z dodzwonieniem się do aptek stacjonarnych, Czytelniczka może w prosty sposób sprawdzić dostępność leków online na portalach takich jak GdziePoLek.pl lub KtoMaLek.pl. Dodatkowo w serwisie pacjent.gov.pl dostępna jest mapa aptek obsługujących częściową realizację recept, a osoby wolące kontakt telefoniczny mogą skorzystać z całodobowej, bezpłatnej Telefonicznej Informacji Pacjenta pod numerem 800 190 590, gdzie konsultanci NFZ pomagają zlokalizować poszukiwany lek w najbliższej okolicy.

Warto też pamiętać, że farmaceuta w aptece może wydać odpowiednik (zamiennik) leku o tej samej substancji czynnej i dawce, co stanowi dodatkowe ułatwienie przy ograniczonej dostępności konkretnego preparatu.

Marcin Piątek, prezes Okręgowej Rady Aptekarskiej w Bydgoszczy oraz szef Pomorsko-Kujawskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej, informuje, że obecnie ponad 90 proc. aptek oraz punktów aptecznych jest podłączonych do systemu dzielonej recepty. Oznacza to, że w zdecydowanej większości punktów pacjenci będą mogli korzystać z nowego rozwiązania niosącego ze sobą wiele korzyści. - W pierwszej kolejności pomaga pacjentom stosującym leki narażone na czasową niedostępność. Od 1 lipca w sytuacji występującego braku leków w hurtowni, pacjent może już napoczętą receptę próbować realizować w kolejnych aptekach, które jeszcze posiadają zapas leków. Rozwiązanie przydatne będzie także pacjentom podróżującym. Jeśli zapomni lub zgubi zapas leku, kolejną porcję może nabyć w miejscu tymczasowego pobytu bez konieczności zdobywania nowej recepty - mówi Marcin Piątek. ©℗

HANDEL

Biedronka znów serwuje swoim klientom... papierowe tasiemce

Agnieszka Domka-Rybka

Kupujesz kilka rzeczy, a dostajesz pół rolki papieru? Do znanego dyskontu wróciły „kilometrowe" paragony. - Po co marnować tyle papieru na małe zakupy? - dziwią się klienci. Biedronka: „To dodatkowe korzyści".



FOT. AGNIESZKA DOMKA-RYBKA

Paragon dłuższy niż sklep? To 73 centymetry papieru

Poszłam na zakupy do Biedronki. Zakupy jak zakupy, nic szczególnego. Jednak przy kasie otrzymałam paragon o długości - zmierzyłam zaraz po przyjściu do domu - aż 73 centymetry. Są na nim trzy vouchery rabatowe - na 5 zł, gdy kupię słodycze warte co najmniej 39 zł; 10 zł, gdy wrzucę do koszyka produkty dla zwierząt za minimum 59 zł i na 5 zł, jeśli to będzie świeże pieczywo za 39 zł.

W czasie, gdy tyle mówi się o ekologii, kiedy w trosce o środowisko ludzie wędrują z workami opakowań do butelkomatu, Biedronka drukuje 73-centymetrowy paragon? Przecież będzie rozkładał się przez kilka lat...Bo zapewne wyląduje na śmietniku obciążając środowisko.

Mój rachunek przebił nawet ten opublikowany i szeroko komentowany w mediach społecznościowych na popularnym facebookowym profilu „Pomysłodawcy". Rachunek, który udostępnił autor profilu miał „tylko" 51 cm, czyli ponad 20 cm mniej niż mój. Trafił też na łamy „Faktu".

To już kolejna taka akcja Biedronki, wcześniej opisywaliśmy ją w 2024 roku, gdy jeden z posłów Lewicy skomentował na swoim koncie na X: „Biedronka w Polsce ma ok. 3596 sklepów. Zakładając, że w 1 sklepie co 30 sekund jest drukowany paragon o długości 60 cm, to w godzinę wszystkie sklepy drukują paragony o łącznej długości 258 kilometrów. W ciągu 13,6 h długość wszystkich paragonów byłaby równa długości polskiej granicy, czyli 3511 km. Wnioski wyciągnijcie sami, do czego prowadzą idiotyczne pomysły marketingowców wielkich sieci".

Internauci wtedy i teraz nie mają litości i piszą, że za tanie zakupy otrzymują wydruki pełne reklam i voucherów, których długość jest zdecydowanie nieproporcjonalna do za-

Rachunki są pełne voucherów i ofert promocyjnych, których długość jest zdecydowanie nieproporcjonalna do zawartości zakupowego koszyka.

wartości koszyka i do proponowanych rabatów. „Naprawdę, szkoda papieru" - komentują klienci.

Co na to Biedronka? W 2024 roku odpowiedziała nam tak: „Paragony, oprócz oczywistej ich roli, stanowią dla nas istotne narzędzie komunikacji - wykorzystujemy je najczęściej do informowania naszych klientów o najważniejszych promocjach, tych spożywczych, czy też tych w internetowym sklepie Biedronka Home, które pozwalają im na realne oszczędności. Drukujemy także vouchery na określoną wartość, które klienci mogą zrealizować na zakupy w naszych sklepach".

Obecnie tłumaczy się podobnie (cytujemy za „Faktem"):

„Poza promocjami dostępnymi na półce czy też z Kartą Moja Biedronka, staramy się okresowo zaoferować klientom dodatkowe korzyści, które komunikujemy bezpośrednio na niefiskalnej części wydruku z kasy fiskalnej". ©℗

WYROK

Magazyn narkotyków w domu. Jest kara dla Mateusza B.

Małgorzata Oberlan

Błyskawicznie potoczył się proces Mateusza B., w którego domu policjanci znaleźli pół kilograma narkotyków. Za ich posiadanie i udostępnienie nieletniemu Sąd Okręgowy w Toruniu skazał go na 2 lata bezwzględnego więzienia.

Niedawno pisaliśmy o starcie tego procesu w Sądzie Okręgowym w Toruniu, a dziś możemy poinformować już o wyroku. 28-letni Mateusz B. z Brodnicy nie przyznawał się do zarzutów i obficie tłumaczył przed obliczem Temidy, ale proces zakończył się już na drugiej rozprawie.

Brodniczanin Mateusz B. wpadł 8 stycznia bieżącego roku. To wtedy kryminalni odkryli u niego, przy ul. Kolejowej w Brodnicy, cały narkotykowy magazyn. Mężczyzna posiadał bowiem łącznie prawie pół kilograma środków odurzających. Było to 255 gramów metaamfetaminy oraz 162 gramy marihuany.

Pierwszy z narkotyków to silnie uzależniająca psychicznie i fizycznie substancja, pobudzająca, niszcząca szybko układ nerwowy. Druga jest powszechnie znana.

I to właśnie marihuanę miał Mateusz B. przynajmniej dwukrotnie udostępnić małoletniemu - za każdym razem dawał mu po dwa gramy. Być może takich sytuacji było o wiele więcej, ale śledczym udało się zgromadzić materiał dowodowy świadczący o tym jednym dziecku.

8 stycznia tego roku Brodniczanin został zatrzymany przez policję, a nazajutrz zapadła decyzja o jego tymczasowym aresztowaniu. I za kratami mężczyzna przebywa do dziś - nie odpowiadał przed sądem odpowiadał z wolnej stopy.

Mateusz B. oskarżony został zatem nie tylko o posiadanie narkotyków w znacznej ilości, ale i udostępnianie ich małoletniemu. To w polskim prawie zaostrza karę, bo wszystkie przestępstwa wobec dzieci tak są traktowane.

Już na drugiej rozprawie Sąd Okręgowy w Toruniu ogłosił wyrok. Mateusz B. uznany został za winnego zarzucanych mu czynów i skazany na karę łączną 2 lat bezwzględnego więzienia.

- Ma również wpłacić dwukrotnie świadczenia po 2 tysiące zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej (łącznie 4 tys.). Orzeczono też przepadek korzyści zarobionych na przestępstwie - przekazuje „Nowościom" Jarosław Szymczak, asystent rzecznika sądu.

Wyrok na razie jest jeszcze nieprawomocny. ©℗

eprasa.pl a4090b7322

ATRAKCJE

Samarytanka przycupnęła na Przedzamczu

Justyna Wojciechowska-Narloch

Anna Epping, mieszkająca w Niemczech Torunianka jest fundatorką najnowszego aniołka przy ul. Przedzamcze 8.

Anna Epping swojego aniołka nazwała Samarytanka. Figurka stanęła na murze dawnego toruńskiego szpitala przy ul. Przedzamcze 8. Właśnie tutaj, 5 lutego 1967 roku, urodziła się fundatorka aniołka.

- Samarytanka przypomina, że dobro zaczyna się od serca. Jest symbolem wiary w człowieka, nadziei, która pozwala podnosić się po trudnych doświadczeniach, oraz pokoju budowanego na pamięci, wzajemnym szacunku i zrozumieniu. Musimy pamiętać, że wszyscy - niezależnie gdzie żyjemy - mamy nad głowami jedno słońce - przekazała fundatorka figurki.

Anna Epping napisała też książkę „Toruńska Saga Zawadzkich i Lewandowskich", która swoją premierę będzie miała 11 września o godz. 17 w sali widowiskowej Młodzieżowego Domu Kultury.

- To opowieść o pamięci, rodzinnych korzeniach i ludziach, którzy byli przed nami - dodaje Anna Epping.

W odsłonięciu Samarytanki udział wzięli podopieczni toruńskiej Fundacji Dorotkowo, którym pomaga Anna Epping. Na uroczystości była także mama fundatorki figurki aniołka.

Miejski projekt turystyczny „Śladem Toruńskich Aniołów" dynamicznie się rozwija. Przybywa przedsiębiorców i firm, które chcą włączyć się w tę inicjatywę. Anna Epping jest pierwszą prywatną osobą ze swoją figurką.©℗



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Figurkę samarytanki odsłonięto wczoraj

TORUŃSKA STARÓWKA

Odnowieni mieszczanie toruńscy wrócili na Podmurną

Małgorzata Oberlan

Ceramiczni mieszczanie toruńscy właśnie wrócili na ulicę Podmurną. Figury przeszły solidny lifting. Trafiły w najbardziej fachowe ręce swojego twórcy Dariusza Przewięźlikowskiego.

Galeria Toruńskich Mieszczan przechodziła prace konserwatorskie i rekonstrukcyjne. Efekt jest świetny - mieszczanie są jak nowi. Projekt realizował toruński artysta Dariusz Przewięźlikowski, autor ceramicznych postaci. Przypomnijmy, że jego prace były częścią projektu „Galeria Toruńskich Mieszczan - konserwacja i rekonstrukcja", na który artysta otrzymał stypendium Miasta Torunia.



FOT. BTCM

Figury przeszły solidny lifting. Trafiły w fachowe ręce - twórcy Dariusza Przewięźlikowskiego

„Pasja" była inspiracją

- Figurki pojawiły się przy ul. Podmurnej w 2007 roku. Inspiracją dla ich wyglądu były postacie z gotyckiego malowidła „Pasja" znajdującego się w kościele św. Jakuba.

Od blisko 20 lat są jednym z charakterystycznych, nieco mniej oczywistych elementów toruńskiej starówki - przypomina Biuro Toruńskiego Centrum Miasta.

We wspomnianej „Pasji" do dziś nieznany artysta umieścił sceny Męki Pańskiej w realiach XV-wiecznego Torunia, co pozwoliło poznać ubiory i obyczaje ludzi zaludniających niegdyś gotyckie uliczki miasta. To na nich wzorował się rzeźbiarz i malarz Dariusz Przewięźlikowski, tworząc galerię ceramicznych postaci.

Oglądać je możemy m.in. na murze przy ul. Podmurnej (między ul. Szewską a Podmurną 60, we wspomnianym ogródku kawiarni) oraz w niszach okiennych dziedzińca Ratusza Staromiejskiego. Są wśród nich mieszczki i mieszczanie, ale też Krzyżak w płaszczu i hełmie.

Figurek na starówce o wiele więcej

Również na ulicy Podmurnej, na starych, ceglanych obwałowaniach pomiędzy basztą Koci Łeb a budynkiem Centrum Sztuki Współczesnej, rozsiedli się ceramiczni czytelnicy.

Autorką tych kilku postaci pogrążonych w lekturze książek jest toruńska artystka Małgorzata Wojnowska-Sobecka.

Z kolei okna Ośrodka Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych przy ul. Szczytnej nawiedziła grupka aniołów. Tutaj to artystka Alicja Bogacka ubrała swoje magiczne istoty w kostiumy wzorowane na secesyjnych detalach architektonicznych starówki.

Wiadomo, że ceramiczne postaci zostały stworzone głównie z myślą o turystach. Mają nadawać miastu artystyczny klimat, przyciągać uwagę, przypominać o ludziach i czasach, w których powstały gotyckie uliczki i domy. I tak się dzieje!

Sami Torunianie opinie na temat figurek na starówce mają zdania podzielone. Do tych licznych ceramicznych dołączają bowiem kolejne - aniołki toruński, których piszemy obok.

Jedni zatem tej mnogości i różnorodności przyklaskują, inni - narzekają, że „za dużo już tego". Jak wiadomo, zadowolić wszystkich nie sposób.©℗

NASZ PATRONAT

VI Festiwal Młodej Muzyki w Toruniu przez kilka tygodni przyniesie wiele wydarzeń

Marek Nienartowicz

Czternaście prawykonań, muzyka inspirowana historią Torunia, spotkania z młodymi twórcami oraz powrót do postaci i dorobku artystów, którzy współtworzyli muzyczną historię miasta - tak zapowiada się VI Festiwal Młodej Muzyki.

Festiwal rozpocznie się 17 września i potrwa do 8 października.

Cztery moduły festiwalowe

- Program festiwalu został zbudowany wokół czterech modułów: "Helena Grossówna w roli głównej", "Toruńscy Mistrzowie in Memoriam", "Pax Thorunensis" oraz "Szkolne Postscriptum". Łączą one muzyczną tradycję Torunia ze współczesną twórczością i młodym pokoleniem artystów - mówi Magdalena Cynk-Mikołajewska prezes organizującego festiwal Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego.

Festiwal rozpocznie się 17 września filmową inauguracją poświęconą urodzonej w Toruniu Helenie Grossównie, gwieździe przedwojennego polskiego kina. W Sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego wystąpi Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej pod batutą Rafała Kłoczki, a aktorka Magdalena Czerwińska przywoła postać Heleny Grossówny poprzez fragmenty jej wspomnień.

Toruńskim wątkiem będzie spotkanie dwojga artystów, których droga do ogólnopolskich sukcesów rozpoczęła się właśnie w Toruniu, Magdaleny Czerwińskiej i Rafała Kłoczko - podkreśla Magdalena Cynk-Mikołajewska.

Pierwszy festiwalowy weekend będzie rozwinięciem tego tematu. W programie znalazły się m.in. koncert carillonowy "Taniec Dzwonów", koncert "Zapomniana melodia", projekcja filmu z Heleną Grossówną, wydarzenie "Tanecznie i Kameralnie" oraz potańcówka inspirowana muzyką lat 20. i 30. XX wieku.

W hołdzie kompozytorom i Toruniowi

Drugi festiwalowy blok tematyczny, "Toruńscy Mistrzowie in Memoriam", poświęcony będzie Zygmuntowi Moczyńskiemu, Joachimowi Grubichowi i Janowi Michałowi Wieczorkowi.

- Festiwal przypomni ich twórczość, działalność pedagogiczną i znaczenie dla muzycznego życia Torunia oraz regionu. W programie znajdą się koncerty, wykłady oraz wyjątkowe wydarzenia organowe związane z Joachimem Grubichem. Jednym z symbolicznych momentów będzie prawykonanie "Witraży" Adama Falenty, utworu na organy dedykowanego pamięci Joachima Grubicha - zapowiada prezeska PTM.

Trzeci moduł VI Festiwalu Młodej Muzyki jest poświęcony Toruniowi i jego historii jako źródłu inspiracji dla współczesnych twórców. W ramach "Pax Thorunensis" zabrzmią zarówno utwory młodych wykonawców, jak i kompozycje współczesne wykorzystujące nowe środki wyrazu, w tym elektronikę. Podczas koncertu "Elektronika historycznie" publiczność usłyszy serię prawykonań utworów inspirowanych historią, architekturą i legendami Torunia.

Podczas kolejnego koncertu, "Muzyka Kompozytorów Toruńskich w hołdzie dla miasta" zaprezentowane zostaną nowe utwory twórców związanych z Toruniem i regionem. Wykona je Sepia Ensemble, a miejscem koncertu będzie historyczne wnętrze Zamku Bierzgłowskiego.

Cykl zakończy koncert finałowy 4 października. Chór i Orkiestra Cappelli Gedanensis pod batutą Rafała Kłoczko wykonają muzykę związaną z historią Torunia, a obok dzieł wcześniejszych twórców zabrzmią nowe kompozycje.

4 października festiwal jednak się nie zakończy. Jego częścią jest też "Szkolne Postscriptum". Tworzą je wydarzenia związane z edukacją muzyczną, młodymi wykonawcami, kompozytorami i pedagogami.

Więcej informacji na stronie Festiwalu Młodej Muzyki oraz na Facebooku.
©℗

eprasa.pl a4090b7322

Z PIERWSZEJ STRONY

Baj Pomorski wchodzi w nowy sezon - 4 premiery

Joanna Maciejewska

W sezonie 2026/2026 na młodych widzów Baja Pomorskiego w Toruniu czekają cztery nowe tytuły. Będą to spektakle dla przedszkolaków i dzieci w wieku wczesnoszkolnym.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Dyrektor Daniel Arbaczewski (w środku) na konferencji prasowej

Pierwsza premiera - „Elmer, słoń w kratkę" wg Davida McKee w reżyserii Filipa Jaśkiewicza - planowana jest na koniec listopada 2026. To przedstawienie grane będzie na Małej Scenie. W marcu 2027 na Dużej Scenie zagości spektakl „Pacan. Historia o miłości" Marii Wojtyszko w reżyserii Karoliny Maciejaszek. Kolejne dwie premiery 81. sezonu, to: „Babcia na Jabłoni" Miry Lobe w reżyserii Doroty Abbe, który grany będzie na Małej Scenie oraz „Kury z grubej rury" wg książki Justyny Bednarek na Dużej Scenie. Reżyserii spektaklu kończącego sezon, podejmie się Daniel Arbaczewski.

„Pożyczalskich" nie będzie

- Możliwe, że z końcem czerwca rozpoczniemy próby do spektaklu już na kolejny sezon, ale nie chcę jeszcze zdradzać szczegółów - przekazał dyrektor Daniel Arbaczewski, dodając, że teatr będzie mocno walczył o środki grantowe i nie jest wykluczone, iż między planowanymi premierami pojawi się jeszcze jakaś perełka.

Plan na ten sezon - zgodnie z programem konkursowym przedstawionym przez Daniela Arbaczewskiego - był nieco inny: pięć premier i dwa inne spektakle. Zmiana w planowanym repertuarze wynika z braku zgody na realizację jednego ze spektakli i z zajętości reżysera kolejnej pozycji. W tym sezonie nie zobaczymy więc „Pożyczalskich" w reżyserii Karoliny Maciejaszek.

- Musieliśmy w tej chwili odpuścić „Pożyczalskich", ponieważ nie uzyskaliśmy zgody na realizację. Dostaliśmy jasną informację z wydawnictwa, że prawa są w tej chwili w rękach wytwórni. Negocjujemy z nią. Nie odpuszczam tego tytułu, ale niestety przy tytułach trudnych licencyjnie może to zająć więcej czasu - wyjaśnia dyrektor Teatru Baj Pomorski.

Z repertuaru Baja Pomorskiego zniknie część spektakli. Jednym ze spektakli, z którym pożegna się Baj Pomorski będzie „Opowieść Wigilijna". W zamian - jak przekazał na konferencji nowy dyrektor teatru - planowany jest inny świąteczny spektakl - „Królowa śniegu".

Najbliższe sezony skupią się na młodszych widzach

W ciągu dwóch najbliższych sezonów teatr będzie skupiał się na młodszych widzach - do 10. roku życia. Młodzież - młodsza i starsza - na teatralne nowości będzie musiała poczekać.

- Będziemy się opiekować tematami, które już są w naszym repertuarze dla młodszej i starszej młodzieży. Mamy takie spektakle już gotowe, nie będziemy ich skreślać, przyjrzymy się im i zobaczymy jak możemy je wzmocnić i jak budować wokół nich grupę odbiorców. Narzędziem mocno wspierającym będzie pedagogika teatru oraz zatrudnienie pedagoga teatru - przekazał Daniel Arbaczewski .

W ramach wspomnianych działań pedagogicznych mają być prowadzone m. in. warsztaty po spektaklach, warsztaty dla nauczycieli oraz powrót do premier pedagogicznych. Dyrektor planuje też wprowadzić grupy fokusowe, w tym sezonie złożone z dzieci. Będą one pojawiały się na kilku próbach i pozwalały teatrowi na zebranie informacji zwrotnej od widza już na etapie tworzenia przedstawienia.

Baj Pomorski w tym sezonie zorganizuje dwa festiwale teatralne: 32. edycję Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Lalek i Formy „Spotkania" i Toruńskie Spotkania Teatrów Jednego Aktora.

Festiwal Teatrów Ulicznych, jak zadecydował prezydent Torunia, nie będzie już w rękach Baja Pomorskiego.

REKLAMA 0011570411



eprasa.pl a4090b7322

PRAWO

Lawina SMS-ów o wycieku danych z MyDr

Maciej Czerniak

O wycieku danych z aplikacji MyDr było głośno już w połowie sierpnia. Do tej pory pacjenci otrzymują wiadomości na telefony komórkowe, że ich numery PESEL mogły wpaść w niepowołane ręce. Co robić w takiej sytuacji? Ważnych jest kilka pierwszych kroków.



FOT. ARCHIWUM

Numer PESEL można zastrzec korzystając z aplikacji mObywatel

Po pierwsze, jeśli nie otrzymaliśmy SMS-a z informacją o wycieku naszych danych, nie oznacza to, że taka sytuacja nie wydarzyła się. By sprawdzić, czy znajdujemy się w gronie 19 mln obywateli Polski, których informacje o leczeniu znalazły się poza systemem, wystarczy wejść na stronę bezpiecznedane.gov.pl i zalogować się. Można tego dokonać na kilka różnych sposobów: za pośrednictwem aplikacji mObywatel, przez bankowość elektroniczną, E-dowód, czy profil zaufany.

A co, jeśli okaże się, że również nasze dane wyciekły? Należy przede wszystkim zastrzec numer PESEL, by uniemożliwić potencjalnym oszustom użycie naszych danych, np. do zaciągnięcia kredytu, czy pożyczki. Można to zrobić w urzędzie gminy, przez stronę rządową gov.pl albo przy użyciu aplikacji mObywatel. Ostatni z wymienionych sposobów jest prawdopodobnie najwygodniejszy. PESEL można zastrzec dosłownie w kilkanaście sekund, a kiedy będziemy tego numeru potrzebowali, np. do czynności, którą chcemy wykonać w banku, równie szybko możemy cofnąć zastrzeżenie.

Co na to sama firma MyDr? Na jej stronie pojawił się komunikat, w którym czytamy: „Na obecnym etapie nie możemy potwierdzić, że numery PESEL oznaczone w serwisie Bezpieczne Dane jako numery objęte incydentem MyDr, w pełni odpowiadają numerom PESEL zidentyfikowanym w ramach naszego postępowania wyjaśniającego jako objęte tym incydentem. Nie możemy również potwierdzić, że wszystkie numery PESEL, w odniesieniu do których MyDr wskazano jako źródło wycieku, pochodzą z systemów MyDr".

I dalej: „Wskazanie konkretnych danych osobowych w serwisie Bezpieczne Dane w kontekście incydentu MyDr nie oznacza, że dane te zostały upublicznione lub ujawnione w internecie - co podkreśla również sam portal Bezpieczne Dane."

Eksperci zaznaczają jednak, że pacjenci, którzy wiedzą już, że na pewno ich dane wyciekły, mogą również dochodzić swoich racji na drodze cywilnej w sądzie. Jeżeli wykażemy, że wyciek danych z MyDr spowodował wyrządził realne straty, sąd może przyznać odszkodowanie.

Zgodnie z unijnym rozporządzeniem RODO, każda osoba, która poniosła szkodę w wyniku naruszenia bezpieczeństwa danych (w tym szkodę niemajątkową, np. stres lub utratę prywatności), ma prawo do zadośćuczynienia.

– Osoby, których dane wyciekły z systemu MyDr, mogą domagać się odszkodowania i to dwiema niezależnymi drogami. Pierwsza to skarga do Urzędu Ochrony Danych Osobowych: bezpłatna, ale kończy się karą dla spółki, która trafia do budżetu państwa, a nie na konto poszkodowanego. Druga droga to pozew cywilny na podstawie art. 82 RODO i to jedyna ścieżka, w której realnie można otrzymać pieniądze do ręki. Obie drogi można prowadzić równolegle, jedna nie wyklucza drugiej - wyjaśnia mec. Karolina Pilawska.

Warto przy tym rozróżnić dwa pojęcia, które w mediach często się myli. Sam przepis, art. 82 RODO, mówi ogólnie o „odszkodowaniu" i obejmuje nim zarówno realną stratę finansową, jak i krzywdę psychiczną taką jak strach, stres, utratę poczucia bezpieczeństwa.

- W polskiej praktyce sądowej te dwie kategorie się jednak rozdziela: gdy ktoś rzeczywiście stracił pieniądze, np. przykład padł ofiarą wyłudzenia, mówimy o odszkodowaniu sensu stricto. Gdy chodzi o krzywdę, czyli zdecydowaną większość spraw o wyciek danych, sąd zasądza zadośćuczynienie - wyjaśnia prawniczka.

I to właśnie zadośćuczynienia dotyczą wszystkie kwoty wymieniane przez ekspertkę poniżej.

- Z dotychczasowej praktyki polskich sądów wynika, że kwoty zasądzanego zadośćuczynienia są bardzo zróżnicowane i zależą od tego, co konkretnie osoba pozywająca jest w stanie wykazać. Za sam fakt wycieku danych i obawę przed ich wykorzystaniem, bez dowodu na realną szkodę, sądy zasądzały zwykle od 1 do 2 tys. PLN - mówi mec. Karolina Pilawska.©℗

SYSTEM KAUCYJNY

Butelkomat stoi, w pobliżu kosz, a butelki... lądują obok

Agnieszka Domka-Rybka

Nie za każdą plastikową butelkę czy metalową puszkę otrzymamy zwrot kaucji. Część opakowań trzeba po prostu wyrzucić do odpowiedniego kosza. Niestety, niektórzy klienci, gdy maszyna „wypluje" opakowanie, wyrzucają je... obok butelkomatu.



FOT. ANETA ZUREK

System kaucyjny rządzi się swoimi zasadami. Butelkomat przyjmie np. tylko te butelki i puszki, które nie są zgniecione i mają oryginalny kształt

Czytelniczka była świadkiem takiej sytuacji przed jedną z Biedronek.

- Młody mężczyzna wrzucał plastiki do butelkomatu. Maszyna nie chciała przyjąć jednej butelki, próbował kilka razy. Nie wiem, może była zgnieciona lub, po prostu, nie miała znaku kaucji, więc butelkomat ją wypluwał. W pewnym momencie mężczyzna stracił wyraźnie cierpliwość i kopnął tę butelkę obok kaucjomatu. Rzuciłam okiem, a tam było więcej porozrzucanych opakowań. Widać, inne osoby też zostawiły nieprzyjęte butelki przy maszynie. Nie rozumiem takiego zachowania, to zwykły brak kultury. Tym bardziej mnie to dziwi, bo obok stał wielki kosz. Był... pusty. Ale nie, ludzie wolą zostawić po sobie syf! - krytykuje pani Edyta.

Jak powszechnie wiadomo, system kaucyjny rządzi się swoimi prawami. Maszyna przyjmie tylko te butelki i puszki, które nie są zgniecione, mają oryginalny kształt i czytelną etykietę. Muszą być nienaruszone. Jeśli więc ktoś niechcący zgniecie opakowanie, to może zapomnieć o zwrocie pieniędzy. W takiej sytuacji zamiast naliczenia zwrotu pojawi się komunikat o odrzuceniu i takich pojemników. Butelkomat rozpoznaje nie tylko kod kreskowy, ale również formę butelki.

Nieważne, że przez lata byliśmy przyzwyczajeni do tego, że butelki PET i aluminiowe puszki najlepiej zgniatać - system kaucyjny ma swoje zasady.

Jakie butelki przyjmuje? Są to: plastikowe butelki jednorazowe (PET) o pojemności do 3 litrów (woda, napoje gazowane, soki w plastikowych opakowaniach); puszki metalowe o pojemności do 1 litra (napoje energetyczne, piwo, napoje smakowe w puszkach); butelki szklane wielokrotnego użytku o pojemności do 1,5 litra (piwo, oranżada czy woda).

Tymczasem rząd planuje zmiany w systemie kaucyjnym. Butelkomaty czeka spora rewolucja, ponieważ będą musiały „otworzyć się" na nowe opakowania, czyli to nie będą już tylko wspomniane puszki, butelki plastikowe i szklane wielokrotnego użytku (do 1,5 l), ale także inne opakowania, jak np. kartony po napojach czy popularne „małpki". Prace rządu, żeby rozszerzyć system kaucyjny, mają się rozpocząć jeszcze po wakacjach.

Paulina Hennig-Kloska, ministra klimatu potwierdziła w rozmowie z mediami, że decyzja w tej sprawie już zapadła.

Pierwsze zmiany mają zacząć obowiązywać w 2027 roku, a pełne wdrożenie zaplanowano na 1 stycznia 2029 roku.

Jeśli zaś chodzi o opakowania po sokach i mleku, to one mają zostać objęte systemem Rozszerzonej Odpowiedzialności Producenta (ROP). Te opakowania - oczywiście opróżnione wciąż będą „lądować" w żółtym worku na metale i tworzywa sztuczne. Koszty ich recyklingu będą ponosić firmy produkujące żywność w kartonach.

Jak działa system w naszym regionie? Mieszkańcy Bydgoszczy, Torunia czy Włocławka coraz częściej spotykają się z możliwością zwrotu butelek i puszek nie tylko w dużych sieciach, lecz także w mniejszych, lokalnych sklepach. Na Kujawach i Pomorzu 57,7 proc. opakowań zbieranych przez jednego z operatorów wraca przez automaty, a udział małego handlu sięga 21 proc., wyraźnie więcej niż średnio w kraju – wynika z danych Polskiego Systemu Kaucyjnego.

Konkretnie: 21 proc. wszystkich zebranych butelek i puszek pochodzi z małych sklepów o powierzchni poniżej 200 mkw., a 79 proc. z placówek powyżej 200 metrów.

W skali kraju proporcja wynosi odpowiednio 13 proc. i 87 proc. Mały handel ma więc w regionie wyraźnie silniejszą pozycję niż przeciętnie w Polsce, choć większość opakowań nadal trafia do dużych placówek.

Dla lokalnego sklepu udział w systemie może być sposobem na utrzymanie klienta, który chce odzyskać kaucję blisko domu i przy okazji zakupów.
©℗

eprasa.pl a4090b7322

TV TORUŃ

CZWARTEK, 10 WRZEŚNIA

10.00 Aktualności Toruńskie
10:25 Rozmowa dnia
10:40 Serwis sportowy
10:45 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza- Jan Nowicki
11:20 Joga- Krzysztof Dąbrowski (2)
16:00 Kobiety odważne- Teresa Ciepły
16:25 Mały, skrzydlaty świat
16:35 7 dni sportu
16:55 Śniadanie na trawie 2026
17:05 Liczenie bicianów na Krajnie
17:15 Świat na wyciągnięcie ręki- Jakubowe wędrowanie
17:45 Aktualności Toruńskie
18:05 Pogoda dla Torunia
18:10 Rozmowa dnia
18:25 Serwis sportowy
18:30 Nowości na weekend
18:35 Medale Hereditas Saeculorum- Pałac w Zbójnie
18:45 7 dni sportu
19:05 Ludzie filmu Kujaw i Pomorza- Maciej Cuske
19:30 Magazyn Kujawsko-Pomorski
19:50 Potencja gospodarczy regionu (11)
20:00 Aktualności Toruńskie
20:25 Rozmowa dnia
20:40 Serwis sportowy
20:45 Nowości na weekend
20:50 Medale Hereditas Saeculorum- Henryk Ratajczak
21:00 Bulwar sztuki- wrzesień
21:45 Aktualności Toruńskie
22:10 Rozmowa dnia
22:25 Serwis sportowy
22:35 Medale Hereditas Saeculorum- Mostowa 6



FOT. TV TORUŃ

Joga to aktywność łącząca ruch i oddech

Joga to forma aktywności łącząca ruch, oddech i uważność. Regularna praktyka pomaga poprawić elastyczność, siłę i postawę ciała, a także redukuje stres i napięcie.

Joga sprzyja lepszej koncentracji, równowadze oraz ogólnemu samopoczuciu, dlatego może być praktykowana przez osoby w każdym wieku i na każdym poziomie zaawansowania.

Zapraszamy do wspólnych ćwiczeń już dziś o godzinie 11:25.

Polecamy również nasze programy informacyjne, dotyczące wydarzeń z Torunia i z regionu

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997 lub 112**
Straż Pożarna	**998 lub 112**
Pogotowie Ratunkowe	**999 lub 112**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Wod.-Kan.	**994**

SZPITALE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu: Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
· nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
· rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03

Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48

Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09

Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowa 8,
tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11

Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52

Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71

Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71

Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00

Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002

Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02

Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,
tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.

Telefon zaufania HIV/AIDS,
tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,
ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visittorun.com

Informacja kolejowa, tel. 19 757

Intercity: tel. 703 200 200

Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020

Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).

INICJATYWA SPOŁECZNA

Tam gdzie stał dom Grossówny, pojawi się pamiątkowa tablica

Szymon Spandowski

- Dla mnie dom Grossówny był magicznym miejscem, stałym punktem mojej dzielnicy - mówi Piotr Wiznerowicz, mieszkaniec Mokrego od urodzenia, fundator tablicy pamiątkowej, która pojawi się na rogu ul. Głowackiego i PCK 12 września.

Rada Miasta Torunia swego czasu zdecydowała, że rok 2026 będzie rokiem Heleny Grossówny. Z tej okazji, w różnych punktach miasta, w tym oczywiście w budynku przeniesionym z Mokrego na ul. św. Jakuba, odbyło się kilka różnego rodzaju imprez.

Batalia o przypomnienie Toruniowi o pani Helenie oraz o uratowanie domu, z którego niemal sto lat temu wyruszyła w świat, aby m.in. wypowiedzieć pierwsze zarejestrowane polskie słowa w dziejach kina, zaczęła się od społeczników i wygląda na to, że to oni właśnie postawią tu przysłowiową kropkę nad „i". Zrobi to Piotr Wiznerowicz, społecznik pochodzący z Mokrego. Przygotował i ufundował tabliczkę informacyjną, która zawiśnie na rogu ul. PCK oraz Głowackiego.

- Ten dom był ze mną od zawsze. Urodziłem się i wychowałem tuż obok, w kamienicy przy ul. PCK 20 - mówi Piotr Wiznerowicz. - Gdy jako nastolatek dowiedziałem się kto tam mieszkał, to miejsce zyskało wręcz magiczną aurę. Wielka gwiazda kina mieszkała 200 metrów od mojego domu! Gdy dorosłem i założyłem rodzinę los sprawił, że zamieszkałem jeszcze bliżej tego miejsca. Dom trwał i przywoływał wspomnienia, był to zawsze stały punkt mojej dzielnicy. Gdy zapadł na niego wyrok, a potem w wyniku działań wielu dobrych ludzi, w ostatniej chwili uniknął zagłady postanowiłem, że musi zostać ślad po tym domu w tym miejscu. Ta tablica jest klamrą spinającą jego historię.

Fundator wykorzystał między innymi zdjęcie z rodzinnego albumu aktorki, na którym widać Helenę Grossównę i jej mamę w oknie domu na rogu ul. Głowackiego i Wodnej, jak przed wojną nazywała się ul. PCK.

Tabliczka z informacją o aktorce, jej domu i tym, dokąd on został przeniesiony, zawiśnie na ogrodzeniu parkingu, który znajduje się dziś w miejscu domu. Fundator uzgodnił to rzecz jasna z właścicielem obiektu.

Tabliczka zostanie odsłonięta w sobotę 12 września o godzinie 12. Specjalnie z tej okazji do Torunia przyjedzie syn Heleny Grossówny z rodziną. Na skromną uroczystość Piotr Wiznerowicz zaprasza wszystkich, którym historia Mokrego, szczególnie ta związana z Helenką z Torunia, jak mówiła o sobie aktorka, jest bliska sercu.©℗

REKLAMA 0211556299



eprasa.pl a4090b7322

FOKUS

• Do 2031 r. ma się zakończyć przebudowa Obserwatorium Meteorologicznego IMGW na Śnieżce **IMGW na Śnieżce**

WYPADEK NA TORACH

Pociąg wykoleił się po zderzeniu z ciężarówką na przejeździe kolejowym

Jedna osoba zmarła, a dwadzieścia zostało poszkodowanych w wypadku, do którego doszło na przejeździe kolejowym w miejscowości Sokolniki Suche. Pociąg zderzył się tam z ciężarówką

oprac. Mateusz Bagieński

Pociąg PKP Intercity relacji Lublin – Szczecin uderzył w środę w znajdującą się na przejeździe ciężarówkę w okolicach Sokolników Suchych (Mazowieckie) – podały PKP Intercity. W wyniku zderzenia doszło do wykolejenia składu.

– Na linii kolejowej nr 22, na szlaku Wolanów–Przysucha, wstrzymany jest ruch pociągów. O godz. 11.25 w miejscowości Sokolniki samochód ciężarowy wjechał pod pociąg IC 2820/1 „Koziołek" relacji Lublin Główny – Szczecin Główny. Na miejscu pracują służby – przekazało w komunikacie PKP Intercity.

Rzecznik prasowy Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego PSP bryg. Łukasz Darmofalski wyjaśnił, że wszystkie wagony pociągu „Koziołek" stoją w obrębie torowiska.

– Nie przewróciły się, tylko jakby zjechały z szyn, ale stoją w obrębie torowiska. Przewróciła się na bok tylko lokomotywa tego składu – wyjaśnił strażak.



FOT. KRZYSZTOF SOBCZAK WÓJT GMINY WIENIAWA

Pociąg PKP Intercity relacji Lublin-Szczecin uderzył w znajdującą się na przejeździe ciężarówkę w okolicach Sokolników Suchych

Zginęła jedna osoba, a siedem trafiło do szpitala

Pociągiem podróżowało około 120 osób. Według informacji przekazanych przez służby, 20 osób zostało poszkodowanych, w tym siedem trafiło do szpitala. Jedna osoba nie żyje.

– W sumie rannych zostało siedem osób, które zostały przewiezione do szpitali w Radomiu, Opocznie i Kielcach. Jedna została przetransportowana śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego – przekazała w środę PAP rzeczniczka LPR Justyna Sochacka.

Państwowa Straż Pożarna podała na Facebooku, że „na miejscu działa około 30 zastępów straży pożarnej, w tym specjalistyczne grupy ratownictwa medycznego i technicznego.

Ruch pociągów na linii kolejowej nr 22 Tomaszów Mazowiecki – Radom Główny został wstrzymany. Dla podróżnych uruchomiona została komunikacja zastępcza.

Prokuratura Okręgowa w Radomiu podała, że na miejscu wypadku pracują prokuratorzy Prokuratury Rejonowej w Przysusze. Państwowa Komisja Wypadków Kolejowych przekazała PAP, że jej przedstawiciele jadą na miejsce wypadku.

Tusk: Zaostrzyć przepisy dla wjeżdżających na przejazdy

Katastrofa kolejowa w Sokolnikach Suchych pokazuje, że trzeba natychmiast rozpocząć pilną pracę nad radykalnym zaostrzeniem przepisów dla osób, które systematycznie wyjeżdżają na przejazdy kolejowe – podkreślił w środę premier Donald Tusk. Premier zaznaczył, że „katastrofa kolejowa w Sokolnikach Suchych to niestety kolejny przypadek, kiedy katastrofa ma miejsce na przejeździe kolejowym".

– To powoduje, że musimy natychmiast rozpocząć pilną pracę nad radykalnym zaostrzeniem przepisów dla tych, którzy niestety dość systematycznie wyjeżdżają na przejazdy kolejowe mimo zapór, mimo czerpanego światła. Niestety ani złe zdarzenia, ani perswazja nie pomagały, więc musimy zaostrzyć przepisy dla tych, którzy to łamią – podkreślił Tusk. Dodał, że jego propozycje ws. zaostrzenia przepisów „będą bardzo twarde".

POLITYKA

Rozmowy o unijnym budżecie

oprac. Karolina Wrońska

Wspólnym obowiązkiem całej Unii Europejskiej i polskim jest być dobrze przygotowanym na różne scenariusze – mówił Donald Tusk po spotkaniu z Antonim Costą.

Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa spotkał się z premierem Donaldem Tuskiem, by poznać stanowisko Polski ws. budżetu Unii Europejskiej na lata 2028–34, a także omówić kluczowe kwestie z unijnej agendy w kontekście zbliżających się jesiennych posiedzeń RE.

Po spotkaniu Tusk podkreślił, że temat ram finansowych UE jest dla Polski „kluczowy". Ocenił, że zadaniem dla UE jest „takie działanie, w tym decyzje finansowe, aby państwa członkowskie Unii Europejskiej w wymiarze narodowym i UE jako całość były coraz silniejsze. Coraz bardziej odporne na zagrożenia, które są w wielu przestrzeniach". – Większy budżet europejski leży w interesie każdego kraju członkowskiego, na pewno Polski – dodał szef rządu. **PAP**

WOJSKO

Amerykanie szukają miejsc na bazy wojskowe

oprac. Karolina Wrońska

W Polsce przebywa amerykańska delegacja, która dokonuje przeglądu potencjalnych lokalizacji na stałe bazy wojskowe USA.

Wiceszefowa MON Magdalena Sobkowiak-Czarnecka poinformowała, że w Polsce przebywa szef zespołu Pete'a Hegsetha, który rozmawia ze stroną polską o potencjalnej lokalizacji dla stałych amerykańskich baz wojskowych. Podkreśliła, że w relacjach polsko-amerykańskich „kluczowe" będzie najbliższe 48 godzin.

– Jutro też spędzamy wspólnie dzień z panem sekretarzem Di-Nanno. Odwiedzi pewne miejsca w Polsce, ale myślę, że o szczegółach będziemy informować później – zaznaczyła Sobkowiak-Czarnecka.

Przypomniała, że zarówno jeśli chodzi o potencjalne inwestycje joint venture ze stroną amerykańską, jak i o kwestię stałych baz wojskowych, „dzisiaj w grę wchodzi Polska Zachodnia". Zaznaczyła, że jest to jasny warunek strony amerykańskiej. **PAP**

KRÓTKO

Sosnowiec

Wyrok dla księdza z diecezji sosnowieckiej

Przed Sądem Rejonowym w Sosnowcu zapadł w środę wyrok w sprawie księdza Jacka K. oskarżonego o molestowanie siedmiu dziewczynek. Sąd uznał jego winę i wymierzył mu karę 14 lat pozbawienia wolności, zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych, wypłatę zadośćuczynienia (w sumie blisko 400 tys. zł) oraz dożywotni zakaz wykonywania zawodów związanych z edukacją, opieką, wychowaniem i leczeniem małoletnich, a także zakaz przebywania w takich miejscach przez 15 lat. Wyrok nie jest prawomocny. Jacka K. nie było wczoraj na sali rozpraw.

Bezpieczeństwo

Kolejna umowa Polski z USA

Polska i USA podpisały kolejną umowę w ramach amerykańskiego programu Foreign Military Financing (FMF), dotyczącą gwarancji kredytowej na zakup sprzętu z USA. Umowa opiewa na 4 mld dolarów; jest 6. w ramach FMF, który – zdaniem szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza – udzielany jest tylko najlepszym sojusznikom.

Prokuratura

Gromda Fight Club na celowniku śledczych

Policjanci z całej Polski prowadzili w środę przeszukania w sprawie śledztwa dotyczącego Gromda Fight Club. Zawodnikiem tej federacji był m.in. Adam C. ps. „Cycu", którego wrocławska prokuratura podejrzewa o współudział w brutalnej napaści na parę Ukraińców we Wrocławiu. Śledczy uważają, że federacja zachęcała do ataków, m.in. na tle rasistowskim.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Rząd nie prowadzi żadnych prac nad zmianą wieku emerytalnego. (...) Musimy prowadzić odpowiedzialną politykę gospodarczą, politykę budżetową.

ANDRZEJ DOMAŃSKI
minister finansów i gospodarki

eprasa.pl a4090b7322

BLISKI WSCHÓD

Potężny cios USA w irańską flotę tankowców. Teheran atakuje w Zatoce Perskiej

Grzegorz Kuczyński

Zaostrza się konflikt zbrojny Stanów Zjednoczonych z Iranem. Amerykanie zniszczyli pięć irańskich tankowców, a Teheran odpowiedział atakami rakietowymi na siły USA w Jordanii.

Centralne Dowództwo USA (CENTCOM) poinformowało w środę, że jego siły zniszczyły tankowce Kaviz, Charminar, Horizon 1 i Riesco w Zatoce Omańskiej oraz tankowiec Derya w pobliżu irańskiej wyspy Chark.

CENTCOM podało, że tankowce te stanowiły część wartej wiele miliardów dolarów irańskiej sieci handlu ropą, finansującej Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) i jego regionalnych sojuszników. Załogom nakazano opuszczenie statków przed uderzeniem, a żaden z amerykańskich żołnierzy nie odniósł obrażeń.

Według CENTCOM ataki te nastąpiły po dwóch nieudanych irańskich atakach rakietami balistycznymi na okręt wojenny Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych. Nastąpiły one zaledwie kilka dni po tym, jak Stany Zjednoczone poinformowały o zniszczeniu trzech innych irańskich tankowców po próbach ataków na amerykański lotniskowiec i niszczyciel.

Według władz jordańskich Iran zemścił się w nocy, wystrzeliwując 20 pocisków balistycznych w kierunku Jordanii. Jordańska obrona powietrzna przechwyciła 18 z nich, a dwa spadły na tereny niezamieszkane. Nie odnotowano ofiar.

IRGC ogłosił również, że zaatakował dwa amerykańskie okręty wojenne i osiem innych tankowców, powodując znaczne zniszczenia. Twierdzenia te nie zostały niezależnie zweryfikowane. Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej ostrzegł również załogi tankowców w portach Kuwejtu i Bahrajnu, aby ewakuowały się, co wzbudziło obawy przed dalszymi zakłóceniami w rejonie strategicznie ważnej cieśniny Ormuz.



FOT. X/CENTCOM

Samolot startujący z pokładu amerykańskiego lotniskowca USS George H. W. Bush

FRANCJA

Kobiety wykluczone z pracy w czasie wizyty hinduskiej delegacji

Kazimierz Sikorski

Władze Paryża zapowiedziały dochodzenie po tym, jak doszło do wykluczenia kobiet z pracy na Wieży Eiffla podczas wizyty hinduskiej religijnej delegacji, która miała miejsce w sobotę. Kobietom polecono „zejście z oczu".

W poniedziałek przez wiele godzin obiekt był zamknięty z powodu strajku pracowników protestujących przeciwko tej sytuacji. Ariel Weil, prezes spółki zarządzającej Wieżą Eiffla (SETE), powiedział, że uważa ten incydent za „ niedopuszczalny".

Do zdarzenia doszło w związku z wizytą organizacji Bochasanwasi Akshar Purushottam Swaminarayan Sanstha (BAPS), która określa się „wspólnotą opartą na wolontariacie" w ramach sekty Swaminarayan – odłamu hinduizmu.

Operator wieży - Eiffel Operating Company (SETE) – tłumaczył, że delegacja hinduska wnioskowała o zorganizowanie wizyty duchownego przyjezdnej grupy z ograniczeniem „kontaktów z kobietami". Prośba ta została zaakceptowana.

BAPS po nagłośnieniu sprawy wystosowała przeprosiny: „W żadnym momencie nikomu nie odmówiono wstępu na Wieżę Eiffla. Niemniej przepraszamy za przykrości czy niedogodności, jakie mogły wystąpić".

Mer stolicy Francji Emmanuel Gregoire napisał w serwisie X: „Równość kobiet i mężczyzn nie może kończyć się u stóp naszych zabytków". Z kolei francuska minister ds. równości, Aurore Bergé, oświadczyła, że równość płci „nie podlega negocjacjom ani zmianom".

BRUKSELA

Sąd UE odrzucił skargi Budapesztu i Abramowicza

oprac. Anna Nagel

Sąd Unii Europejskiej oddalił w środę skargę Węgier na decyzję UE dotyczącą wykorzystania nadzwyczajnych zysków z zamrożonych aktywów rosyjskiego banku centralnego na wsparcie Ukrainy w jej wojnie obronnej z Rosją.

Chodzi o dochody generowane przez zamrożone w UE aktywa banku centralnego Rosji. Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę państwa UE zamroziły ich znaczną część, a następnie zdecydowały o wykorzystaniu zysków generowanych przez te aktywa na rzecz Ukrainy.

Węgry w tej sprawie złożyły skargę do TSUE.

W wydanym w środę wyroku Sąd UE, ktory jest częścią TSUE, uznał, że co do zasady nie ma jurysdykcji w odniesieniu do przepisów dotyczących tzw. Wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa (WPZiB) UE ani do aktów przyjmowanych na podstawie tych przepisów.

Sąd uznał również, że niniejsza sprawa nie jest objęta żadnym z wyjątków przewidzianych w traktatach, które pozwalają TSUE ingerować w tę dziedzinę.

W wyroku ocenił też, że zaskarżona decyzja „wiązała się z dokonaniem wyborów politycznych lub strategicznych w ramach WPZiB, ponieważ określała przeznaczenie i szczegółowy podział środków finansowych na finansowanie nabycia wyposażenia o charakterze wojskowym przeznaczonego dla Sił Zbrojnych Ukrainy".

Od czasu unieruchomienia rosyjskie aktywa wygenerowały łącznie około 8 miliardów euro zysków.



FOT. GETTY IMAGES

Skarga Węgier do unijnego sądu dotyczyła dochodów generowanych przez zamrożone w UE aktywa banku centralnego Rosji

W grudniu 2025 roku państwa członkowskie zdecydowały również o trwałym zakazie przekazywania zamrożonych aktywów rosyjskiego banku centralnego z powrotem do Rosji.

Pod koniec sierpnia ministrowie spraw zagranicznych Polski, Hiszpanii, Holandii i Szwecji zaapelowali, by Unia Europejska powróciła do kwestii użycia samych zamrożonych aktywów rosyjskich na rzecz dalszego wsparcia Ukrainy.

Decyzja w sprawie Abramowicza

Sąd Unii Europejskiej w środę oddalił również skargę rosyjskiego oligarchy Romana Abramowicza na przedłużenie unijnych sankcji nałożonych na niego w związku z agresją Rosji na Ukrainę.

Abramowicz, posiadający obywatelstwa rosyjskie, izraelskie i portugalskie, jest m.in. głównym akcjonariuszem spółki Jewraz (Evraz) – jednej z największych grup działających w Rosji w sektorach hutnictwa i wydobycia węgla. Ma również udziały w spółce Norylski Nikiel – jednym z czołowych światowych producentów palladu i znaczącym producencie niklu.

Po rosyjskiej inwazji na Ukrainę UE nałożyła na Abramowicza sankcje obejmujące m.in. zamrożenie jego aktywów oraz zakaz wjazdu do Unii i przejazdu przez jej terytorium.

Abramowicz zaskarżył decyzję o umieszczeniu jego nazwiska na unijnej liście sankcyjnej, a następnie także kolejne postanowienia o przedłużeniu obowiązywania restrykcji. Sąd uznał, że sankcje są zgodne z prawem UE, w tym z Kartą Praw Podstawowych Unii Europejskiej. W konsekwencji oddalił skargę Abramowicza w całości.

PAP

ROSJA

Relikwie kniazia Dymitra Dońskiego wysłane na front

Grzegorz Kuczyński

Na front na Ukrainie wysłano cząstkę relikwii wielkiego księcia moskiewskiego Dymitra Dońskiego w celu „duchowego wzmocnienia żołnierzy".

Zgodnie z komunikatem synodalnego wydziału Patriarchatu Moskiewskiego ds. współpracy z siłami zbrojnymi i organami ścigania relikwiarz z cząstką prawej ręki wielkiego księcia „jest w drodze na linię frontu".

„Święty wódz udaje się tam, gdzie dziś rozstrzyga się los Ojczyzny, aby w niewidzialny sposób stanąć w jednym szeregu bojowym z naszymi obrońcami" – cytuje oświadczenie Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej agencja RIA Nowosti.

Wcześniej we wtorek relikwiarz z relikwiami Dymitra Dońskiego, który odniósł zwycięstwo w bitwie na Kulikowym Polu w 1380 roku, został dostarczony do świątyni w kompleksie pamięci Saur-Mogiła znajdującym się na terenie tzw. Donieckiej Republiki Ludowej – poinformowało Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej.

– Zarówno nasi żołnierze, jak i ludzie mieszkający na Donbasie potrzebują wsparcia z góry, potrzebują Bożej pomocy i błogosławieństwa naszych świętych. Dlatego jest to głęboko symboliczne i ważne – powiedział metropolita doniecki i mariupolski Władimir.

Rosyjska Cerkiew Prawosławna oficjalnie ogłosiła w sierpniu odnalezienie relikwii pogromcy Ordy na Kulikowym Polu.Odkryto je podczas prac konserwatorskich na Kremlu.

eprasa.pl a4090b7322

PO STRONIE SENIORA

PIENIĄDZE

Dla kogo czternasta emerytura z ZUS i KRUS? Pieniądze wypłacą ze świadczeniem za wrzesień

„Czternastki" osobom uprawnionym należą się z urzędu – nie trzeba składać wniosków. Pieniądze trafią do tych, którzy mają niższe emerytury czy renty. Nie wszyscy dostaną tyle samo. Podajemy przykładowe kwoty wypłat brutto i netto

Małgorzata Stempinska



FOT. FREEPIK.COM

„Czternastka" będzie wypłacana w pełnej wysokości osobom, które pobierają świadczenia do 2900 złotych brutto. Powyżej tej kwoty będzie pomniejszana zgodnie z zasadą „złotówka za złotówkę"

Czternasta emerytura jest wypłacana od 2021 roku, a od 2022 roku jej wypłata została zagwarantowana ustawowo. Pieniądze trafią do emerytów i rencistów razem z emeryturą lub rentą za wrzesień. Pełna kwota „czternastki" wynosi 1978,49 zł brutto i przysługuje osobom, których podstawowe świadczenie nie przekracza 2900 zł brutto.

W przypadku wyższych świadczeń zastosowanie ma zasada „złotówka za złotówkę" do momentu, gdy pomniejszona kwota „czternastki" wynosi nie mniej niż 50 zł brutto. Jeśli z wyliczenia wynikałaby niższa kwota, świadczenie nie zostanie wypłacone. W praktyce oznacza to, że „czternastki" nie otrzymają osoby, których emerytura lub renta przekracza 4828,49 zł brutto. Dodatkowe świadczenie nie przysługuje również osobom, które na 31 sierpnia mają zawieszoną wypłatę emerytury lub renty, na przykład z powodu przekroczenia limitów dorabiania.

Dla kogo czternasta emerytura z ZUS

Otrzymają ją osoby, które na 31 sierpnia 2026 roku miały prawo do jednego ze świadczeń emerytalno-rentowych, m.in. emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy, renty rodzinnej, renty socjalnej, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, świadczenia przedemerytalnego czy rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego. – Świadczenie jest przyznawane z urzędu, bez konieczności składania wniosku – zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dla kogo czternasta emerytura z KRUS

Czternastą emeryturę otrzymają osoby, które 31 sierpnia 2026 roku mają prawo do co najmniej jednego z niżej wymienionych świadczeń:

- emerytury rolniczej,
- renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy,
- renty rodzinnej,
- okresowej emerytury rolniczej, rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego,

– jeżeli łączna kwota świadczeń emerytalno-rentowych nie przekracza 4828,49 zł.

Czy z czternastej emerytury dokonywane są potrącenia?

Z czternastej emerytury potrącona zostanie zaliczka na podatek dochodowy (12 proc.) oraz składka na ubezpieczenie zdrowotne (9 proc.) Poza nimi nie będą dokonywane żadne inne potrącenia ani egzekucje.

„Czternastki" nie wlicza się także do dochodu przy ubieganiu się o pomoc społeczną, alimenty czy o świadczenie uzupełniające dla niezdolnych do samodzielnej egzystencji.

Ile wyniesie „czternastka"

Oto przykładowe kwoty:

- emerytura brutto – 1978,49 zł, emerytura netto – 1800,43 zł, „czternastka" brutto – 1978,49 zł, „czternastka" netto – 1625,43 zł,
- emerytura brutto – 2000 zł, emerytura netto – 1820,00 zł, „czternastka" brutto – 1978,49 zł, „czternastka" netto – 1623,43 zł,
- emerytura brutto – 2250 zł, emerytura netto – 2047,50 zł, „czternastka" brutto – 1978,49 zł, „czternastka" netto – 1593,43 zł,
- emerytura brutto – 2500 zł, emerytura netto – 2275 zł, „czternastka" brutto – 1978,49, „czternastka" netto – 1563,43 zł,
- emerytura brutto – 2750 zł, emerytura netto – 2472,50 zł, „czternastka" brutto – 1978,49, „czternastka" netto – 1563,43 zł,
- emerytura brutto – 2900 zł, emerytura netto – 2591 zł, „czternastka" brutto – 1978,49 zł, „czternastka" netto – 1563,43 zł,
- emerytura brutto – 3000 zł, emerytura netto – 2670 zł, „czternastka" brutto – 1878,49 zł, „czternastka" netto – 1484,43 zł,
- emerytura brutto – 3250 zł, emerytura netto – 2867,50 zł, „czternastka" brutto – 1628,49 zł, „czternastka" netto – 1286,93 zł,
- emerytura brutto – 3500 zł, emerytura netto – 3065 zł, „czternastka" brutto – 1378,49 zł, „czternastka" netto – 1089,43 zł,
- emerytura brutto – 3750 zł, emerytura netto – 3262,50 zł, „czternastka" brutto – 1128,49 zł, „czternastka" netto – 891,93 zł,
- emerytura brutto – 4000 zł, emerytura netto – 3460 zł, „czternastka" brutto – 878,49 zł, „czternastka" netto – 694,43 zł,
- emerytura brutto – 4500 zł, emerytura netto – 3855 zł, „czternastka" brutto – 378,49 zł, „czternastka" netto – 299,43 zł,
- emerytura brutto – 4750 zł, emerytura netto – 4052,50 zł, „czternastka" brutto – 128,49 zł, „czternastka" netto – 101,93 zł,
- emerytura brutto – 4828,49 zł, emerytura netto – 4114,93 zł, „czternastka" brutto – 50 zł, „czternastka" netto – 39,50 zł.

Emerytura z ZUS i KRUS. Kto wypłaci „czternastkę"?

Osobie, która ma prawo do kilku świadczeń emerytalno-rentowych, przysługuje tylko jedna „czternastka". W przypadku pobierania dwóch odrębnych emerytur – jednej z ZUS, a drugiej z KRUS – czternastą emeryturę wypłaca ZUS. Jeżeli natomiast KRUS wypłaca emeryturę lub rentę rolniczą w zbiegu ze świadczeniem przyznanym przez ZUS w ramach jednego rozliczenia, czternastą emeryturę wypłaci KRUS. Przy rencie wdowiej, gdy jedno świadczenie wypłaca ZUS, a drugie KRUS, czternastą emeryturę wypłaca ZUS. Nie ma znaczenia, czy ZUS wypłaca świadczenie w 100 procentach, czy w 15 proc.

Gdy renta rodzinna i inne świadczenie są wypłacane przez dwa organy inne niż ZUS, np. Wojskowe Biuro Emerytalne i KRUS, decyzję o przyznaniu i wypłatę „czternastki" wydaje ten organ, który wypłaca świadczenie w 100 proc. ©℗

eprasa.pl a4090b7322

WSPARCIE

Dla kogo świadczenie wspierające z ZUS? Takie warunki trzeba spełnić, by dostać pieniądze

Od początku 2024 roku osobom z niepełnosprawnościami przysługuje nowe świadczenie wspierające z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Podpowiadamy, jak się o nie ubiegać, ile wynosi i jakich terminów należy pilnować

Małgorzata Stempinska



FOT. FREEPIK.COM

Podstawowym warunkiem uzyskania świadczenia jest otrzymanie decyzji Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności (WZON), w której poziom potrzeby wsparcia został ustalony na poziomie co najmniej 70 punktów

Celem świadczenia wspierającego jest udzielenie osobom z niepełnosprawnościami, mającym największą potrzebę wsparcia, pomocy służącej częściowemu pokryciu wydatków związanych z zaspokojeniem szczególnych potrzeb życiowych.

Kto może się starać o świadczenie wspierające

Świadczenie wspierające mogą otrzymać osoby, które ukończyły 18 lat, mieszkają na terenie Polski oraz posiadają obywatelstwo polskie, obywatelstwo jednego z państw Unii Europejskiej lub krajów EFTA. O świadczenie mogą ubiegać się również osoby nieposiadające takiego obywatelstwa, które legalnie przebywają w Polsce i mają dostęp do rynku pracy.

Jak starać się o świadczenie wspierające

Podstawowym warunkiem uzyskania świadczenia jest otrzymanie decyzji Wojewódzkiego Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności (WZON), w której poziom potrzeby wsparcia został ustalony na poziomie co najmniej 70 punktów. Wspomnianą decyzję WZON może otrzymać osoba z niepełnosprawnościami, która legitymuje się odpowiednim orzeczeniem (tj. orzeczeniem o przyznanym jej stopniu niepełnosprawności, orzeczeniem o niezdolności do pracy i/lub do samodzielnej egzystencji bądź orzeczeniem o inwalidztwie). Nie ma znaczenia moment powstania niepełnosprawności ani rodzaj posiadanego przez te osoby stopnia niepełnosprawności czy grupy inwalidzkiej.

Wnioski do WZON o wydanie decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia oraz formularze samooceny trudności w zakresie wykonywania czynności związanych z funkcjonowaniem są dostępne na stronach urzędów wojewódzkich. - Do dokumentów należy załączyć kopię orzeczenia potwierdzającego status osoby niepełnosprawnej. Załączamy tylko jedno orzeczenie. Ważne jest, aby było to orzeczenie aktualne. Należy także uwzględnić, że decyzja ustalająca poziom potrzeby wsparcia ustalana jest na okres ważności orzeczenia, nie dłużej jednak niż 7 lat. Posiadając dwa orzeczenia, wnioskodawca sam decyduje, które orzeczenie załączy - wyjaśnia Paweł Bednarski, przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Bydgoszczy.

Jakie są terminy ustalania poziomu potrzeby wsparcia

- Pierwszorazowy wniosek o ustalenie poziomu potrzeby wsparcia złożony w 2024 lub 2025 roku - poziom potrzeby wsparcia ustala się od dnia złożenia wniosku.
- Wniosek o ustalenie poziomu potrzeby wsparcia złożony w przypadku upływu ważności posiadanej decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia - poziom potrzeby wsparcia ustala się od dnia następującego po dniu upływu terminu ważności dotychczasowej decyzji.
- Wniosek o ustalenie poziomu potrzeby wsparcia złożony w przypadku zmiany zdolności do samodzielnego wykonywania określonych czynności związanych z codziennym funkcjonowaniem oraz rodzaju wymaganego wsparcia - poziom potrzeby wsparcia ustala się od dnia wydania nowej decyzji.
- Pierwszorazowy wniosek o ustalenie poziomu potrzeby wsparcia złożony od 1 stycznia 2026 roku - poziom potrzeby wsparcia ustala się od dnia wydania decyzji.

Jak wnioskować do ZUS

Dopiero po uzyskaniu ostatecznej decyzji ustalającej poziom potrzeby wsparcia można składać do ZUS wniosek o wypłatę świadczenia wspierającego. - Samo orzeczenie potwierdzające niepełnosprawność, orzeczenie o niezdolności do pracy lub o niezdolności do samodzielnej egzystencji wydane przez lekarza orzecznika ZUS, a także orzeczenia wydane przez inne instytucje, np. KRUS, nie są wystarczające. Niezbędna jest odrębna decyzja zawierająca punktację określającą poziom potrzeby wsparcia. Im większe trudności w samodzielnym funkcjonowaniu, tym wyższa liczba punktów, a tym samym wyższa kwota świadczenia - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Wniosek o świadczenie wspierające można złożyć wyłącznie drogą elektroniczną za pośrednictwem:

- platformy eZUS,
- portalu Emp@tia lub
- bankowości elektronicznej.

Wniosek można wypełnić samodzielnie lub skorzystać z bezpłatnej pomocy pracowników ZUS-u, którzy udzielą wskazówek lub pomogą w prawidłowym wypełnieniu elektronicznego formularza.

Podczas wizyty w ZUS należy podać numer decyzji WZON z ustaloną liczbą punktów potrzeby wsparcia (najlepiej mieć ją przy sobie), numer konta bankowego do wypłaty świadczenia oraz adres e-mail. Jeśli osoba z niepełnosprawnością nie ma własnego konta, może wskazać rachunek zaufanej osoby, np. dziecka lub opiekuna. Niezbędny będzie także dokument tożsamości: dowód osobisty, paszport lub e-Dowód z aplikacji mObywatel.

Osoba z niepełnosprawnością może również upoważnić inną osobę do złożenia wniosku w jej imieniu. W tym celu należy dołączyć pełnomocnictwo. Można skorzystać z formularza ZUS PEL. Pełnomocnik składa wniosek ze swojego profilu na platformie eZUS, przez portal Emp@tia lub za pośrednictwem własnego konta w bankowości elektronicznej.

Ile wynosi świadczenie wspierające

Świadczenie wspierające wynosi od 40 do 220 proc. aktualnej wysokości renty socjalnej. Aktualnie, po tegorocznej waloryzacji, miesięczna kwota świadczenia wspierającego wynosi od 792 zł do 4353 zł. Oto kwoty:

- 95-100 punktów (220 proc. renty socjalnej) - 4353 zł;
- 90-94 punkty (180 proc. renty socjalnej) - 3562 zł,
- 85-89 punktów (120 proc. renty socjalnej) - 2375 zł,
- 80-84 punkty (80 proc. renty socjalnej) - 1583 zł
- 75-79 punktów (60 proc. renty socjalnej) - 1188 zł,
- 70-74 punkty (40 proc. renty socjalnej) - 792 zł.

Od kiedy wypłata świadczenia wspierającego

Świadczenie wspierające wypłacane jest przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w formie przelewu na rachunek bankowy prowadzony w Polsce, wskazany we wniosku.

Świadczenie wspierające co do zasady przysługuje od dnia, od którego w decyzji WZON został ustalony poziom potrzeby wsparcia, pod warunkiem że wniosek do ZUS zostanie złożony w ciągu 3 miesięcy od dnia, w którym decyzja WZON stała się ostateczna. W takiej sytuacji ZUS wypłaci świadczenie z wyrównaniem od daty wskazanej w decyzji WZON (lub od późniejszej daty wskazanej we wniosku przez osobę uprawnioną).

Natomiast jeśli wniosek do ZUS zostanie złożony po upływie 3 miesięcy, świadczenie przysługuje dopiero od miesiąca złożenia wniosku do ZUS. ©℗

eprasa.pl a4090b7322

POD PARAGRAFEM

• **Pamiętajcie o zmarłym 32 lata temu Robercie Blochu** (ur. 5 kwietnia 1917 r. w Chicago, zm. 23 września 1994 r, w Los Angeles), amerykańskim pisarzu, twórcy oryginalnych kryminałów, horrorów i utworów z gatunku fantasy i fantastyki naukowej.

PRZESTĘPCZOŚĆ W III RP

Egzekucja w centrum Szczecina, na ulicy, obok kiosku z papierosami

Michał Elmerych

Trzy dekady temu temu w centrum Szczecina, na ulicy Malczewskiego, ciszę przeszyły wystrzały z karabinu maszynowego. Na ziemię osunął się Wiktor Fiszman – „białoruski łącznik".



Do zabójstwa Wiktora Fiszmana doszło w centrum Szczecina, na ul. Malczewskiego. „Krwawy Zdzicho" strzelał w plecy ofiary z karabinu maszynowego – trafił sześć razy

Było to pierwsze tak spektakularne wydarzenie w historii szczecińskiej przestępczości początków III RP.

Nikt nie lubi, jak mu się ktoś na jego terytorium rozpycha łokciami. A jeśli rozpychający i broniący terytorium są gangsterami, wcześniej czy później musi dojść do konfliktu. Rozwiązanie jest jedno: ktoś musi zginąć.

Przynajmniej takie założenia obowiązywały w świecie bandyterki lat 90. XX w. w Polsce. Na takich też zasadach zagrali na przełomie 1996 i 1997 r. Marek M. zwany „Oczko", lider szczecińskiego półświatka, i Wiktor Fiszman, uznawany za rezydenta białoruskiej, a nawet rosyjskiej mafii na Pomorzu Zachodnim.

Nie lubił konkurencji

O Marku M. napisano wiele. Jego czyny są doskonale znane i zostały wycenione przez sądy, które przeliczyły je na wiele lat za kratami. W połowie lat 90. zeszłego stulecia to on i jego ludzie rządzili Szczecinem. Przynajmniej tym skrywanym przed oczami policji z wydziału przestępczości zorganizowanej.

Przemyt, haracze, nierząd, kradzieże samochodów, narkotyki – nie było dziedziny, z której grupa Marka M. nie czerpałaby profitów. Każde uszczuplenie musiało budzić sprzeciw. A działalność Wiktora Fiszmana miała właśnie takie uszczuplenia czynić.

„To była gra o naprawdę duże pieniądze. I na tym tle dochodziło do coraz częstszych zadrażnień, choć nie przybierały one jakichś gwałtownych form. Po prostu panowie coś sobie mówili, rzucali jobami i rozchodzili się każdy w swoją stro-nę. Fiszman miał również pod sobą kilka burdeli, co się Markowi M. bardzo nie podobało. On chciał być monopolistą na rynku, a tymczasem wchodził mu w paradę ruski" - opowiada w książce „Masa o kilerach polskiej mafii" przepytywany przez Artura Górskiego „Caro" – człowiek, który w owym czasie bywał w Szczecinie, bo głównym nurtem jego przestępczej działalności był hazard. Współpracował przy tym z ludźmi „Oczki".

Wschodni łącznik

Dla policji Wiktor Fiszman to rezydent białoruskiej mafii w Polsce. Tak funkcjonariusze umiejscowili go na gangsterskiej mapie. O takich jak on na Wschodzie mówi się „wor w zakonie", czyli człowiek wtajemniczony i przestrzegający wszystkich reguł przestępczego świata.

Wiadomo o nim tyle, że w Polsce pojawił się na początku lat 90. po tym, jak zbiegł, gdy sąd w Mińsku skazał go na więzienie. Od 1993 roku mieszkał w Szczecinie. Jak wynika z doniesień prasowych i ustaleń śledczych, zajął się przede wszystkim swoimi rodakami, którzy próbowali na Pomorzu Zachodnim robić interesy. Ściągał haracze, ale też pomagał, kiedy było trzeba. Powoli zaczął wnikać w świat szczecińskich gangsterów. Zajął się przemytem na Wschód kradzionych samochodów i na początku ściśle współpracował z grupą „Oczki". Był łącznikiem między nim a przestępcami z byłego ZSRR. Do czasu.

Nie minęły nawet trzy lata, jak Fiszman zaczął się rozpychać na szczecińskim rynku. Raz jeszcze „Caro": „Fiszman, białoruski Żyd, był bardzo ruchliwy. Fajny chłopak, muszę przyznać, świetnie się z nim rozmawiało. Bardzo wysportowany, sprawny. Słowem, komandos. Jeśli dodać do tego imponujący intelekt – nie śmiej się – to był naprawdę łebski gość. Często ze sobą rozmawialiśmy po rosyjsku. To nas zbliżało dodatkowo".

Wyrok wydano w hotelu

Trzy ważne dla całej sprawy rzeczy wydarzyły się w hotelach. Jedna w Katowicach w hotelu o nazwie „Warszawa" – to tam „Oczko" dobił targu z Januszem T. „Krakowiakiem". Za likwidację Fiszmana cena osiągnęła 100 tys. zł. Zabójca miał dostać 20 tys. Cynglem miał zostać Zdzisław Ł. „Krwawy Zdzicho". Egzekucja miał być spektakularna, by wszyscy zobaczyli, że „Oczko" z tymi, którzy wejdą mu w drogę, potrafi się rozliczyć.

Druga rzecz to sylwestrowa noc przełomu roku 1996 i 1997. Podczas imprezy w hotelu „Radisson" bawili się gangsterzy z Polski i ze Wschodu. Doszło do szarpaniny i strzelaniny, kiedy jeden z – jak to określano – „ruskich" zdjął z głowy Polki kapelusz. To jeszcze zaogniło konflikt.

Rzecz trzecia miała miejsce kilka dni przed 22 stycznia. „Trzy dni przed śmiercią Fiszmana w jednym ze szczecińskich hoteli doszło do spotkania przedstawicieli kilku, nie tylko polskich, grup przestępczych. Wśród uczestników szczytu znalazł się m.in. Ricardo F. z Belgii, zamieszany w największe afery przemytnicze, handel wódką i narkotykami. Policja przypuszcza, że właśnie wtedy wydano wyrok śmierci na Fiszmana" – pisała Ewa Ornacka we „Wprost". Do ostatecznego rozwiązania kwestii Fiszmana namawiać miał przede wszystkim Sylwester O. jeden z najbliższych współpracowników „Oczki". „Sylwek" był określany nawet jako zastępca Marka M.

Środa, 22 stycznia 1997 r.

22 stycznia 1997 roku w Szczecinie było chłodno. Księżyc pojawił się na niebie około godziny 16, był prawie w pełni. Nie wiadomo, czy Fiszman zwrócił na to uwagę. Mógł czuć się pewnie, ćwicząc na siłowni „Stali Stocznia". Po treningu wsiadł do swojego mercedesa i pojechał do domu. Zaparkował przy ul. Malczewskiego, obok kiosku z papierosami. Tam dopadł go zabójca.

Zdzisław Ł. oddał sześć strzałów. „Kiedy pierwsza kula minęła serce ofiary, a Fiszman zaczął w panice uciekać, Zdzicho zachował zimną krew. Nie pobiegł za nim, tylko spokojnie mierzył i konsekwentnie dziurawił oddalający się cel. Popełnił jednak kardynalny błąd..." – opisywali egzekucję autorzy tekstu portalu przestepczosc.pl.

Tym kardynalnym błędem okazało się pozostawienie na miejscu zbrodni... czapki. To dzięki temu policjantom udało się dotrzeć do mordercy.

Długie lata bez osądu

Fiszman zginął w 1997 r., tymczasem jego zabójca wyroku w tej sprawie nie usłyszał do dziś. Oskarżany o dokonanie tego czynu Zdzisław Ł. wpadł blisko dwa lata po zabójstwie: 18 stycznia 1999 roku podczas policyjnej obławy. Prokuratura postawiła mu zarzut czterech zabójstw. Dotychczas prawomocnie skazany został za jedno, i to nie ze Szczecina. W 2016 roku w głównym procesie grupy „Krakowiaka" Zdzisław Ł. został skazany na dożywocie (za zabójstwo w Przemyślu), jednak sąd odwoławczy trzy lata później sprawę zabójstwa Wiktora F. w Szczecinie skierował do ponownego rozpoznania. Uznał bowiem, że istnieją wątpliwości – chodziło w tym przypadku o wersję świadka koronnego.

A jeszcze w 1999 r. prokurator Jerzy Gajewski z Prokuratury Okręgowej w Katowicach mówił w rozmowie z „Wprost", że szczecińskie zabójstwo ma najsilniejszy materiał dowodowy. „Kiedy postawiliśmy Markowi K. zarzut zlecenia zabójstwa, ten odpowiedział: »Zaraz przyjedzie tu mój adwokat z Warszawy i was załatwi«" - opowiadał wówczas Gajewski.

W tej sprawie zapadł jeden jedyny prawomocny wyrok. Za podżeganie do zabójstwa na 13 lat skazany został Sylwester O. „Sylwek", który do końca twierdził, że jest niewinny. Pogrążyły go zeznania Artura R. „Tuły" i Rafała Ch. „Czarnego". Ale Sąd Apelacyjny w Katowicach za każdym razem podważał te zeznania i dlatego – mimo że niższe instancje skazywały zarówno „Oczkę", jak i „Krakowiaka" – ci wciąż nie zostali prawomocnie osądzeni.

eprasa.pl a4090b7322

PROGRAMOWO



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Związek Renaty i Marcina przechodzi kryzys z powodu narastających problemów emocjonalnych i niekontrolowanej zazdrości kobiety. Dominika zachęca przyjaciółkę do powrotu na odwyk. Gdy Kodur prosi ją o zrobienie testu, spotyka się z odmową. Ola wyznaje Oliwce, że mimo uczucia do Justina, boi się zaufać. Skotnicki nie ustaje w poszukiwaniu dowodów przeciwko Karolinie i angażuje Celinę. Natalia oraz Rawiczowa rozpoczynają nowy etap po sprzedaży. Zmiana otoczenia i przeprowadzka seniorki pozwala jej odzyskać równowagę.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Krzysztof jest wściekły, bo policja wypuszcza Rybę. Wiola śledząc Andrzeja trafia do domu, gdzie jest Basia i uwalnia ją. Brzozowski chce skończyć z sobą... Bednarczuk spotyka się ze swoim byłym, którego prosi ocenę powieści. Gdy on ją chwali, rzuca mu się na szyję! Widzi to jej mąż... Danka – natchniona powieścią – czeka na Marka z niespodzianką w... sypialni! Igor chce by Anka i Jaś wrócili do domu – uważa, że jest bezpiecznie.



G. 20:30

OJCIEC MATEUSZ

TVP 1



Ulubiony ksiądz–detektyw powraca z nowym sezonem! Artur Żmijewski ponownie wcieli się w duchownego, który zdolnością dedukcji zawstydziłby samego detektywa Sherlocka Holmesa. W nowym odcinku nowego sezonu jedną z pierwszych zagadek będzie sprawa śmieci Soni. Kobieta dzięki terapii na powrót cieszy się życiem po tym, jak osiąga równowagę. Niestety cały ów spokój, który z takim trudem budowała, w jednej chwili burzy niespodziewana wizyta. W progu pojawia się bowiem nikt inny, jak jej dawno niewidziana siostra, która, niestety, ma na koncie liczne konflikty z prawem. Następnego dnia Sonia zostaje znaleziona martwa, a z jej domu znika cała gotówka. Policja natychmiast rozpoczyna śledztwo, próbując ustalić okoliczności tragedii. Sprawa jest nietypowa – im więcej funkcjonariusze wiedzą, tym mniej wszystko staje się zrozumiałe i jasne. Tajemnica pogania tajemnicę... Na szczęście wspiera ich ksiądz Mateusz. W tej smutnej sprawie okaże się, że decydujące znaczenie będą miały wyniki sekcji zwłok oraz z pozoru błahy szczegół, który nie umyka uwadze Mateusza. To właśnie on może doprowadzić do rozwiązania zagadki i wskazania sprawcy.

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Po dwóch dobach wyczerpującego porodu Daria wita na świecie noworodka, a wzruszony Krzysztof po przecięciu pępowiny nagle traci przytomność. Na kardiologii jego stan budzi niepokój Kai Piotrowskiej, która podejrzewa błąd nowej stażystki. Tego samego dnia lekarka wraz z zespołem walczy o życie nauczycielki po zatrzymaniu krążenia. Wśród stażystów wyróżnia się Wiktor, który nie ukrywa fascynacji Kają, co dodatkowo komplikuje sytuację na oddziale.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Bolesław przekazuje córce wieści o „Białym", a chwilę później między nim i Elizą dochodzi od ostrej kłótni w obecności świadków. Eliza celowo prowokuje starcie, by zebrać dowody przeciwko mężowi przed rozwodem. Kinga i Marysia biorą udział w zabawach na wieczorze panieńskim. Szukają kwiatu paproci, a Kindze towarzyszy przystojny recepcjonista Arek. Tymczasem Janek przynosi Lilce wyniki testu DNA, potwierdzające czarno na białym, że Pola nie jest jego córką.

G. 22:30

Czas niedokonany

TVP 1

Serial „Czas niedokonany" skupia się na losach polsko-żydowskiej rodziny Broków na przestrzeni kilku epok. Pokazuje czasy PRL-u, opozycję demokratyczną, stan wojenny, transformację oraz współczesność. Fabuła rozpoczyna się od chwili, gdy nieugięta opozycjonistka Zuzanna odmawia przeproszenia byłego pułkownika SB Jacka Rojka, którego oskarża o śmierć brata w 1985 roku, a jej syn Adam wprowadza się do luksusowego apartamentu w stolicy. Rojek postanawia rozegrać dawną rywalkę za pośrednictwem nowej generacji – dowiedziawszy się o pozycji Adama w amerykańskiej korporacji, zleca swojemu synowi produkcję serialu opartego na esbeckich teczkach Zuzanny. Zamiast zemsty szykuje przewrotny plan: zamierza wykreować kobietę na kryształową ikonę „Solidarności", angażując do ról aktorów łudząco przypominających jej rodzinę.

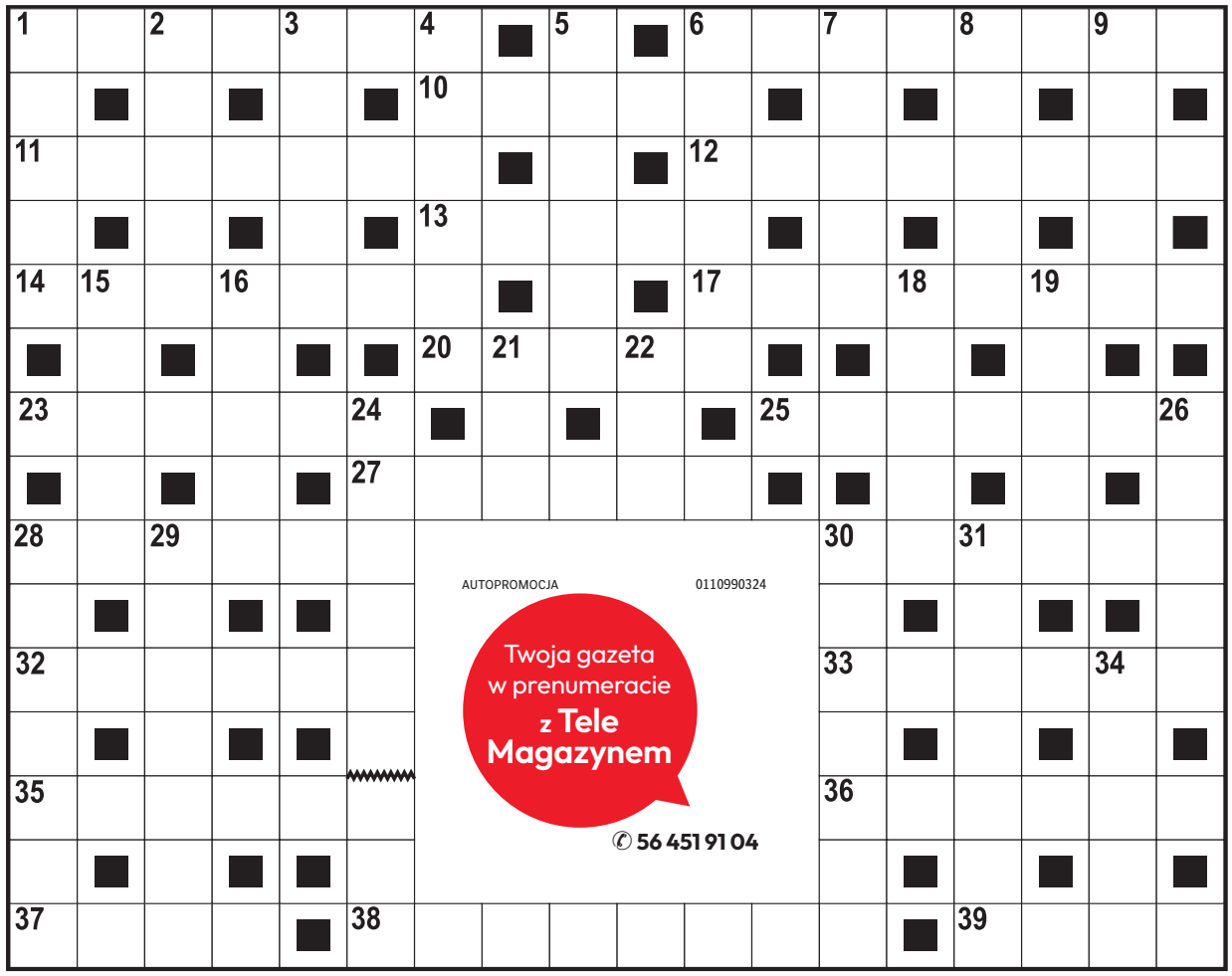


eprasa.pl a4090b7322

KRZYŻÓWKA NR 140

Poziomo:

1) starożytny materiał pisarski,
6) groch zwyczajny polny,
10) tajne sprzysiężenie, intryga,
11) okrągłe naczynie drewniane do zaprawy murarskiej,
12) materiał budowlany w kostce,
13) na polu przed siewcą,
14) to, co jest oczywiste, powszechnie znane,
17) budynek zgromadzenia zakonnego,
20) ulica w szpalerze drzew,
23) ciągnięty przez lokomotywę,
25) chronologiczny zapis dziejów,
27) „… o poranku”, przebój Jonasza Kofty wyśpiewany przez „Grupę I”,
28) umieszczane w przechowalni,
30) podniosły, uroczysty nastrój,
32) Honoriusz, mąż Eweliny Hańskiej,
33) polski herb szlachecki,
35) europejska metropolia nad Tamizą,
36) męski, żeński lub nijaki,
37) sieć rybacka ciągniona za statkiem,
38) „… na dachu”, filmowy musical Normana Jewisona,
39) np. Citroën Xsara Picasso.



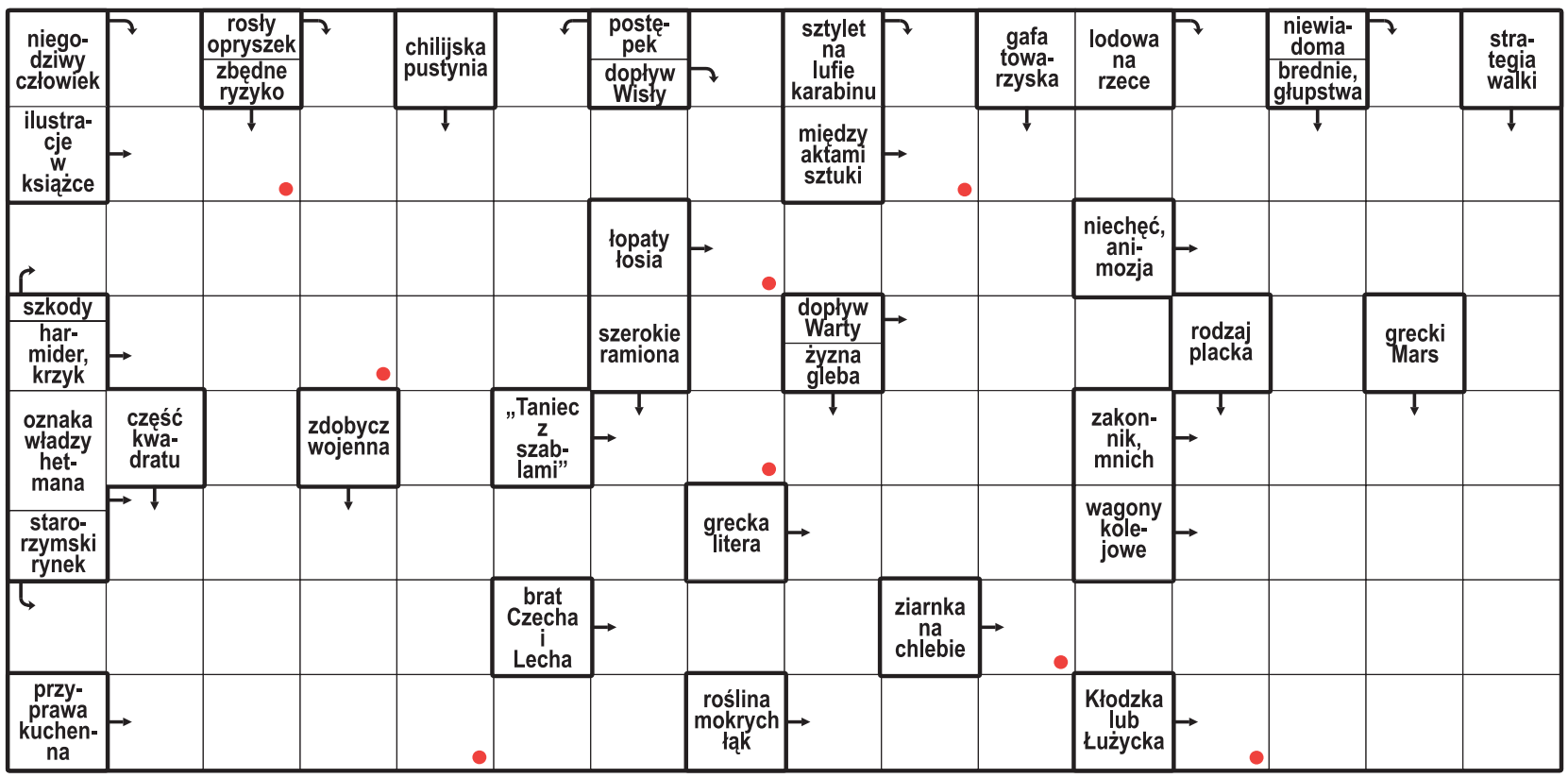
Pionowo:

1) Jan Chryzostom, pamiętnikarz,
2) podniosły utwór modlitewny wyrażający uwielbienie Boga,
3) zwój w kształcie walca,
4) podstawowa lub średnia,
5) czerwone w piosence Brathanków,
6) nadawana na poczcie,
7) piłkarski klub z Łazienkowskiej,
8) krótka scenka kabaretowa,
9) surowiec do wyrobu czekolady,
15) część ogumienia pojazdu,
16) grekokatolik w Polsce,
18) „… na niedzielę”, cotygodniowa audycja o tematyce religijnej w TVP,
19) alkaloid w liściach herbaty,
21) Czarny …, czyli Afryka,
22) „… Fasola”, brytyjski serial komediowy,
24) klasyczny organ powonienia,
26) likier ze spirytusu i kminku,
28) drobny, dekoracyjny przedmiot,
29) mięso pozyskiwane z tuszy wieprzowej,
30) człowiek bez poczucia humoru,
31) dodatek do gazety, prospekt,
34) pies na torze wyścigowym.

ROZWIĄZANIE NR 139

K	A	L	E	R	G	I	S	■	■	B	E	S	Z	A	M	E	L
O	■	U	■	Ą	■	■	A	L	B	A	■	■	I	■	O	■	I
M	■	D	■	C	Y	R	K	■	■	J	O	G	A	■	L	■	S
P	O	W	Ó	Z	■	O	P	I	E	K	A	■	R	D	E	S	T
O	■	I	■	K	U	M	A	■	■	O	Z	O	N	■	T	■	W
T	A	K	S	A	■	B	L	I	Z	N	A	■	O	B	A	M	A
■	M	■	Z	■	R	■	T	■	■	U	■	U	■	Ę	■	U	■
S	E	R	W	■	Z	Ł	O	T	Y	R	Ó	G	■	B	E	Z	A
■	B	■	E	■	Ą							Ó	■	E	■	Y	■
B	A	G	D	A	D							R	A	N	D	K	A
A	■	E	■	P	■							■	P	■	Ż	■	N
M	A	R	Y	L	A							S	T	R	O	F	A
A	■	A	■	A	■							■	E	■	K	■	T
K	O	R	F	U	■							■	K	R	E	D	O
O	■	D	■	Z	A	P	I	E	K	A	N	K	A	■	R	■	M

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: BARBAKAN.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważna decyzja otworzy dziś drzwi do nowych możliwości. Horoskop dzienny radzi zaufać swojej intuicji.

Ryby (19.02 - 20.03)
Dzień przyniesie ci dobre wiadomości. Horoskop na dziś sugeruje nie spieszyć się z ważnymi wyborami.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka cię rozmowa, która zmieni twoje plany. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że dobrze na tym wyjdziesz.

Byk (20.04 - 20.05)
Bliska osoba okaże ci dziś wsparcie. Horoskop dzienny podpowiada, by doceniać małe gesty.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych osób. Horoskop na dziś radzi działać odważnie.

Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na czwartek mówi, że skupienie pomoże ci rozwiązać problem, który od dawna odkładasz.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wróci do twojego życia. Horoskop dzienny radzi nie przejmować się cudzymi opiniami.

Panna (23.08 - 22.09)
Tajemnicza wiadomość wzbudzi twoją ciekawość. Horoskop na dziś sugeruje zachować wyjątkową rozwagę.

Waga (23.09 - 22.10)
Okazja zachęci cię do wyjścia ze strefy komfortu. Horoskop dzienny na czwartek radzi zaryzykować.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny to podpowiedź, by nie rezygnować z obranego celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywny pomysł może przynieść ci sukces. Horoskop na dziś radzi zapisać go i zacząć realizować.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja podpowie ci właściwe rozwiązanie. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by posłuchać serca.

eprasa.pl a4090b7322

AKCJA

„Solidarność” apeluje o paragony ze sklepów czynnych w niehandlowe niedziele

Agnieszka Domka-Rybka

NSZZ „Solidarność” chce zbierać paragony ze sklepów otwartych w niedziele, m.in. na Kujawach i Pomorzu. Zapowiada, że przekaże je prokuraturze.



FOT. MARZENA BUGAŁA-ASTASZOW

Związkowcy zapowiadają, że przyjrzą się też sieci Żabka

Do naszej redakcji dociera sporo sygnałów o sklepach czynnych w niedziele niehandlowe, jak np. Żabka.

- Tutaj to już nawet niczego nie udają, „na legalu” w niedziele stawiają za kasą pracowników. Przecież wszyscy o tym wiedzą, a dlaczego nikt z tym nic nie robi? - pyta pani Ewa z Torunia.

Według związkowców z handlowej „Solidarności”, coraz więcej sklepów obchodzi zakaz handlu, a obecne kary wcale nie odstraszają przedsiębiorców. Mogą zostać ukarani grzywną w wysokości zaledwie 300 zł, a w przypadku recydywy - 3 tys. zł.

„Solidarność” zapowiada, że wkrótce przyjrzy się też Żabce. „Żabkami” też się zajmiemy, bo tutaj kłania się przede wszystkim ustawa o franczyzie” - powiedział cytowany przez PAP Alfred Bujara, przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność”.

Tymczasem związkowcy proszą, aby klienci przesyłali zdjęcia paragonów ze sklepów otwartych we wszystkie niedziele na adres e-mail: sbhiu@solidarnosc.org.pl.

„Apelujemy do klientów, związkowców, ale też wszystkich Polaków o pomoc w dostarczaniu nam dokumentów łamania ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta. Coraz więcej sieci łamie w tej chwili tę ustawę” - mówił PAP Bujara.

Nasza redakcja wielokrotnie pytała sklepy, które są otwarte przez siedem dni w tygodniu, w tym np. właśnie Żabkę.

Taki komentarz dostaliśmy z biura prasowego Żabki: „Zgodnie z obowiązującą ustawą o ograniczeniu handlu w niedziele i święta, każdy franczyzobiorca, jako indywidualny przedsiębiorca, sam podejmuje decyzję dotyczącą otwarcia sklepu w niedziele i z jakich wyłączeń obowiązujących w prawie korzysta. W ramach sieci Żabka funkcjonują sklepy o różnej wielkości i profilu, dlatego franczyzobiorcy mogą używać odmiennych wyłączeń, o ile spełniają kryteria zapisane w przepisach. Z naszych informacji wynika, że większość z nich otwiera sklepy w dni objęte ograniczeniami, korzystając z wyłączenia dla przedsiębiorców działających we własnym imieniu i na własny rachunek, prowadząc sprzedaż osobiście”.

W 2025 roku inspektorzy pracy OIP w Bydgoszczy przeprowadzili 58 kontroli w Żabkach w regionie, z czego w 30 sklepach stwierdzili naruszenie przepisów ustawy o zakazie handlu.©℗

REKLAMA 0011580800

Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Torunia

informuje, iż w siedzibie Wydziału przy ul. Grudziądzkiej 126b (II piętro) został wywieszony na okres 21 dni wykaz dla nieruchomości Gminy Miasta Toruń przeznaczonych do wydzierżawienia.

Informacja o nieruchomościach stanowiących własność Gminy Miasta Toruń, przeznaczonych do wydzierżawienia:

1. ul. Klonowa, działki geodezyjne nr 244/24, 273/18, 249/1 z obrębu 47 o powierzchni 17 m², grunt pod boksem garażowym,
2. ul. Sobkowiaka 2-10, Dudojcia 2, 3, 5, 6, 6A, 7 Iwanowa 12, część działki geodezyjnej nr 1082 z obrębu 43 o powierzchni 465 m², grunt przeznaczony pod budownictwo mieszkaniowe (istniejąca funkcja mieszkalna),
3. ul. Waryńskiego 21, część działki geodezyjnej nr 179/1 z obrębu 55 o powierzchni 20 m², grunt pod boksem garażowym,
4. ul. Nad Zatoką 4, część działki geodezyjnej nr 5/2 z obrębu 58 o powierzchni 270 m², grunt pod drobne uprawy warzyw i kwiatów,
5. ul. Nad Zatoką 2, część działki geodezyjnej nr 6/5 z obrębu 58 o powierzchni 400 m², grunt pod drobne uprawy warzyw i kwiatów,
6. ul. Długosza 10/4, działka geodezyjna nr 468/7 z obrębu 37 o powierzchni 20 m², grunt pod boksem garażowym, ul. Długosza 10, część działki geodezyjnej nr 468/42 z obrębu 37, udział w drodze dojazdowej,
7. ul. Szosa Okrężna 19, część działki geodezyjnej nr 181/9 z obrębu 21 o powierzchni 200 m², grunt pod drobne uprawy warzyw i kwiatów.

Nieruchomości wymienione powyżej będą rozdysponowane w trybie bezprzetargowym. Informacje pod numerem telefonu 56 61-18-539.

Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Torunia

informuje, iż w siedzibie Wydziału przy ul. Grudziądzkiej 126b (II piętro) został wywieszony na okres 21 dni wykaz dla nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do wydzierżawienia:

1. ul. Morwowa 25, działka geodezyjna nr 34/1 z obrębu 41,
   ul. Morwowa, działka geodezyjna nr 36/4 z obrębu 41,
   ul. Morwowa, działka geodezyjna nr 58/1 z obrębu 41, grunt pod lokalizację przyłącza światłowodowego o długości 47,0 mb.

Nieruchomości wymienione powyżej będą rozdysponowane w trybie bezprzetargowym. Informacje pod numerem telefonu 56 61-18-539.

DROBNE

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów.

608-071-593, Toruń i powiat

INSTALACYJNE

ELEKTRYK 24h. 600-16-15-17

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego

11A/61 tel. 56 645 45 72

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011575763

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA
GABINET PSYCHIATRYCZNY
ARKADIUSZ SZMAŃDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA 0011575822

„ALPA”
Zakład i Dom Pogrzebowy
Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ **www.alpa.com.pl**

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

AUTOREKLAMA

SPORTOWY24

Sport to Wy

sportowy24.pl

0011581129

„Nie odchodzi Ten, Kto pozostaje w sercach bliskich”

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 8 września 2026 roku zmarł
kochany Tata, Teść, Dziadek i Wujek

ŚP

Tomasz Osóbka

lat 89

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w sobotę,
12 września 2026 roku o godz. 10.00 Mszą Świętą
żałobną, która zostanie odprawiona
w kościele pw. Chrystusa Króla.
Po Mszy Świętej ceremonia pogrzebowa odbędzie się
na Centralnym Cmentarzu Komunalnym
przy ul. Grudziądzkiej 192 (główna brama).

Pogrążony w smutku
Syn z Rodziną

0011581460

„Nie odchodzi Ten, Kto pozostaje w sercach bliskich”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 września 2026 r.
zmarł kochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek, Brat,
Wujek, Szwagier i Kuzyn

ŚP

Andrzej Wągrowski

lat 77

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w piątek 11 września 2026 r. o godz. 11.15 pożegnaniem Zmarłego
w dolnym kościele pw. Św. M.M. Kolbego na Skarpie.
O godz. 11.45 nastąpi wyprowadzenie do górnego kościoła,
gdzie zostanie odprawiona Msza Św. żałobna.
Po Mszy Św. ceremonia pogrzebowa odbędzie się
na cmentarzu przy ul. Włocławskiej.
Bus zostanie podstawiony przy kościele po Mszy Św.
Pogrążone w smutku *Żona z Córkami*

0011581483

„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...”
Ks. Jan Twardowski

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci byłego Nauczyciela i Kolegi

ŚP

Dominika Płaskonki

W tych trudnych chwilach łączymy się w żałobie
i przekazujemy słowa wsparcia dla

Rodziny i Bliskich

Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy
z Zespołu Szkół Samochodowych w Toruniu

eprasa.pl a4090b7322

SPORT

Siatkówka. Polska meczem z Portugalią rozpoczyna mistrzostwa Europy mężczyzn. Spotkanie w czwartek o godz. 15. Transmisja w Polsacie, Polsacie Sport 1 i Polsacie Sport Extra 2

PIŁKA NOŻNA

Niebiesko-czarni i kibice napędzają Betclic 2. Ligę w telewizji i na trybunach

Za nami jedna trzecia rundy jesiennej w Betclic 2. Lidze. Bardzo pozytywnie i to nie tylko sportowo prezentuje się w niej Zawisza Bydgoszcz. Beniaminek mocno zaznacza swoją pozycję

Dariusz Knopik

Bydgoszczanie to nowicjusz na trzecim poziomie rozgrywkowym. Długo się do niego dobijali, bo w 3. Lidze spędzili aż pięć sezonów. Wszystkim marzył się awans, bo tylko on gwarantował rozwój. Udało się to spełnić i dołączyć do Betclic 2. Ligi.

Jeszcze w czasach, gdy niebiesko-czarni występowali w 3. Lidze wielokrotnie pisaliśmy, że awans to będzie koło zamachowe dla całego klubu. Pisaliśmy, że zawiszanom będzie się łatwiej grało o poziom wyżej, że poprawi się frekwencja na trybunach, że mecze bydgoskiego zespołu często będą prezentowane w telewizjach, że łatwiej powinno się pozyskiwać sponsorów...

Sportowo... na plus

A jak to wygląda po siedmiu kolejkach? Zawisza w tabeli zajmuje czwartą lokatę z dorobkiem 14 punktów i traci do prowadzącego Znicza Pruszków dwa „oczka". Podopieczni Adriana Stawskiego mają swój styl oparty na posiadaniu piłki i grze ofensywnej. Widać, że zespół rośnie z każdym kolejnym meczem. I można powiedzieć, że beniaminkiem jest tylko z nazwy. Siłą zespołu są nie tylko indywidualności, ale także głębia składu. Zmiennicy wchodząc na boisko nie tylko utrzymują jakość grym, ale ją jeszcze podwyższają. Trener



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Zawisza Bydgoszcz staje się coraz bardziej znaczącym graczem w Betclic 2. Lidze pod każdym względem

Stawski wraz ze swoim sztabem mają przygotowane bardzo różne warianty i dobrze reagują na boiskowe wydarzenia. Wszystko rozwija się w dobrym kierunku i chyba można być spokojnym o postawę zespołu w kolejnej części rundy jesiennej.

Frekwencyjnie... w górę

W 3. Lidze na mecze Zawiszy chodziła grupa najbardziej zagorzałych fanów niebiesko-czarnych. Liczba fanów nie przekraczała tysiąca osób. Były wyjątki, choćby derby z Elaną Toruń czy końcówka poprzedniego sezonu kiedy zawiszanie walczyli o awans. Wtedy na trybunach pojawiało się kilka tysięcy osób.

O tym, że w Bydgoszczy i całym regionie - bo Zawisza ma swoich fanów w całym województwie - jest głód na futbol na wysokim poziomie świadczyła frekwencja podczas meczów pucharowych z Wisłą Kraków, Chojniczanką Chojnice czy Górnikiem Zabrze.

W Betclic 2. Lidze zaczęło się od niespełna trzech tysięcy widzów, ale już na ostatnim meczu domowym z rezerwami Legii Warszawa było prawie o tysiąc osób więcej na trybunach.

W klubie z Gdańskiej marzy się pobicie rekordu frekwencji, który należy do Sandecji Nowy Sącz i wynosi ponad osiem tysięcy. Pierwsza próba ma nastąpić podczas derbów z Olimpią Grudziądz, zaplanowanych na 4 października. Klub planuje specjalne akcje promocyjne, by zachęcić do przyjścia na stadion.

Telewizyjnie... wielki postęp

Pierwszy mecz Zawiszy w Betclic 2. Lidze z Sokołem Kleczew nie był transmitowany, ale kolejne już tak. Bydgoszczanie stali się regularnym gościem w ramówce i notują w niej wielki postęp. TVP Sport, która ma prawa do pokazywania rozgrywek czyni to na różnych antenach. Bydgoski zespół jest gwarantem dobrej oglądalności i rośnie w rankingach. Świadczy o tym choćby fakt, że dwa październikowe mecze niebiesko-czarnych z Olimpią i Zniczem Pruszków będą pokazywane w TVP 3 czyli paśmie regionalnym, tak więc będą dostępne dla jeszcze większej rzeszy telewidzów.

To wszystko sprawia, że dzięki Zawiszy rośnie cała Betclic 2. Liga stając się coraz bardziej łakomym kąskiem na każdym polu. Oby tak dalej... ©℗

ŻUŻEL

Kontrakt czeka! Kibice nie chcą drużyny bez Bloedorna

Joachim Przybył

Norick Bloedorn zasłużenie został wybrany przez kibiców najlepszym zawodnikiem pierwszej rundy półfinałów PGE Ekstraligi.

Nie byłoby niespodziewanego zwycięstwa Pres w Lublinie bez fenomenalnej jazdy Niemca, który wygrał dwa kluczowe wyścigi w końcówce i punktowo był trzecim zawodnikiem drużyny, zaraz za Mikkelem Michelsenem i Emilem Sajfutdinowem.

- Lubię ten tor, od razu to czułem, to klasyczny, niemiecki tor w starym stylu. Wiedziałem, że mam szansę na dobry rezultat. Wystartowałem świetnie w pierwszym biegu. Potem wprowadziliśmy drobną zmianę i po prostu starałem się jechać swoje. Praca sprzęgła była bez zarzutu, było to świetne uczucie - opowiadał Bloedorn po meczu.

Ten mecz jest symbolem przemiany, jaką przeszedł Bloedorn w trakcie sezonu. Początkowo potrafił zaskakiwać na Motoarenie. W pierwszej rundzie wywalczył raptem 4 punkty na wyjazdach, w meczach rewanżowych już 16. W Lublinie wiosną pojawił się na torze dwa razy i nie pokonał nikogo z gospodarzy. - Wiele rzeczy zmieniło się od tego czasu. Na początku towarzyszył mi stres, ale teraz mam już za sobą pełny sezon. Dzięki temu wiem, czego się spodziewać i jak oceniać warunki na torze, znam lepiej ten obiekt i rywali w ekstralidze - mówi Bloedorn.

Wiemy, że kontrakt Bloedorna się kończy, wiemy, że torunianie mają już w szufladzie kontrakt na dwa kolejne lata z Mathiasem Pollestadem. Kibice nie chcą słyszeć o wymianie zawodnika na pozycji U24. Statystycznie wciąż nieco lepszy w PGE Ekstralidze jest Norweg, ale on konsekwentnie idzie w dół i ma problemy, w ostatnich dwóch ważnych meczach Stali uzbierał w sumie 7 punktów.

Norick Bloedorn ma już ofertę kontraktu na kolejny sezon w Toruniu, oficjalnie przyznał to Adam Krużyński. Nie ma pomysłu, aby w przyszłym roku obaj żużlowcy konkurowali o miejsce w trakcie całego sezonu. Założenie w klubie jest takie: obaj zaczynają przygotowania z „Aniołami", ale jeszcze przed pierwszym meczem sezonu 2027 jeden zostanie wypożyczony do innego klubu.

KRÓTKO

Koszykówka

Derby na otwarcie memoriału w Toruniu

Trzy drużyny Basket Ligi Kobiet zobaczą kibice w Arenie Toruń.
Od czwartku do soboty w XII Memoriale Stanisława Łęgowskiego będą rywalizować Energa Toruń, Artego Bydgoszcz i Polonia Warszawa. Dla torunianek to będą pierwsze testy przed sezonem, Artego ma na koncie już dwa przegrane sparingi z Politechniką Poznań. Oprócz meczów drużyn rywalizujących na co dzień na parkietach BLK, zagrają także swoje mecze zespoły rezerw klubów z naszego województwa. W hali Spożywczaka przy ul. Grunwadzkiej w sobotę o 17.00 Basket II Bydgoszcz zagra z AZS Politechniką Warszawa, a w niedzielę w południe ze stołecznym zespołem zmierzą się młode Katarzynki.

TERMINARZ

Czwartek, godz. 18:00: Energa Toruń - Artego Bydgoszcz
Piątek, godz. 17:30: Polonia Warszawa - Artego Bydgoszcz
Sobota, godz. 11:00: Energa Toruń - SKK Polonia Warszawa
JP

Siatkówka

Sokolanki są już po pierwszych meczach

Sokół & Hagric Mogilno, przygotowujący się do nowego sezonu w Tauron Lidze Kobiet rozegrał dwa sparingi z Budowlanymi Łódź. Pierwszy mecz rozgrywany w Łodzi był rozgrywany w nietypowym formacie sześciu setów do 15 punktów. Sokolanki przegrały 2:4. W rewanżu rozgrywanym w Mogilnie był remis 2:2. Kolejnym rywalem będzie MKS Kalisz. Potem turniej w Wieliczce i przed samą ligą ostatni sprawdzian z Pałacem Metalkasem Bydgoszcz
DK

Piłka nożna

Czas na trzecią odsłonę w Lidze Mistrzów

Pierwsza kolejka Ligi Mistrzów rozłożona jest wyjątkowo na trzy dni. W czwartek zaprezentuje się ostatnich dwanaście zespołów z elity. Oto program gier - godz. 18.45: Fenerbahce Stambuł - AS Roma (Canal+ Extra 2), PSV Eindhoven - Szachtar Donieck (Canal+ Extra 3); godz. 21: Manchester United - Sabah Baku (Canal+ Extra 1), Bayern Monachium - Bodo/Glimt (Canal+ Extra 2), Como - RB Lipsk (Canal+ Extra 3), Slavia Praga - RC Lens (Canal+ 360), Multiliga (Canal+ Extra 4).
DK

eprasa.pl a4090b7322